Nr. 97. Środa, 29. Kwietnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych: Ferdynanda Zörnera z Dąbrowej do Szczakowej, Andrzeja Łukaszewskiego z Czortkowa do Dąbrowej, Józefa Wędrychowskiego z Kolbuszowej do Grybowa, a asystentów weterynaryjnych: Jana Frankiewicza z Podwołoczysk do Brodów, Jakóba Piotrowicza ze Szczakowej do Stryja, Stanisława Mamaka z Grybowa do Czortkowa, Włodzimierza Hiolskiego z Żywca do Horodenki.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 kwietnia b. r. do l. 42.581 zwracające uwagę na rozporządzenie ministeryalne z dnia 29 marca b. r. tyczące się zapobiegania i tępienia cholery drobiu, oraz z dnia 25 kwietnia b. r. do l. 53.147 o weterynarsko-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt rasicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 kwietnia.

O sytuacyi finansowej w Monarchii i zagranicą pisze nasz korespondent wiedeński *(R. B.)* co następuje:

Żyjemy ciągle jeszcze w okresie niskiej stopy procentowej i płynności gotówki. Pewne silniejsze napięcie, które się pojawiło na targach europejskich przy końcu marca, a potem znowu w połowie bieżącego miesiąca, jest niewątpliwie objawem tylko przejściowym. Czynniki zwyżkowe — do tych należały w ostatnich czasach pewne nowe trudności finansowe na targu amerykańskim, spadek konsoli angielskich, powolna i nieznaczna poprawa pewnych gałęzi przemysłu w Niemczech i w naszej Monarchii — działają zbyt słabo, by mogły wywołać zasadniczą zmianę kierunku w najbliższych miesiącach.

Symptomatyczne znaczenie w tym względzie ma niesłychanie pomyślny rezultat subskrypcyi niemieckiej pożyczki państwowej 390 milionów marek, którą subskrybowano kilkaset razy. Wyrazem trwałości danych stosunków targu pieniężnego i nieustającego pokupu na walory lokacyjne jest wysoki kurs, po którym Ministerstwo skarbu emitowało obecnie 125 milionów renty koronowej czteroprocentowej inwestycyjnej na wielkie budowle kolejowe. Kurs, po którym pożyczkę tę oddano do zrealizowania t. zw. „konsorcyum austryackiemu“, złożonemu z grupy rotszyldowskiej i wszystkich innych większych banków wiedeńskich, oraz pocztowej Kasy oszczędności, wynosi $^3/_4$, t. j. tylko o $^1/_4$ mniej od *pari*, a o $1^1/_2$ mniej od obecnego kursu giełdowego ($101^1/_4$). Jeszcze przed dwoma laty przy emisyi pierwszych 250 milionów rzeczonej renty można było osiągnąć jako kurs „oddania“ tylko 95. Przy pierwszej zaś emisyi renty czteroprocentowej koronowej (celem konwersyi t. zw. renty marcowej pięcioprocentowej) przed laty dziesięciu wynosił kurs zaledwie 92. Obecna emisya tem także wyróżnia się korzystnie od wymienionych dopieroco poprzedniczek, że zysk grupy bankowej, która objęła sfinansowanie, wówczas był większy, niż obecnie. Pierwszy raz przy obecnej emisyi funguje wspomniane „konsorcyum austryackie“ na wzór t. zw. „konsorcyum pruskiego“, zawarte dla operacyi finansowych Państwa na razie na rok; dotąd faktyczny monopol w danym względzie spoczywał w rękach grupy rotszyldowskiej z pominięciem innych banków wiedeńskich.

Stopa procentowa w Anglii jest ciągle jeszcze wyższa, niż na kontynencie, nawet niż u nas. Wyrazem tej dysproporcyi jest fakt, że choć chwilowe zapotrzebowanie gotówki i piecza o utrzymanie kursów dewiz na korzystnym dla nas poziomie wywołały częściowe wycofywanie austryackich wierzytelności z targu angielskiego, pozostało ich tam jeszcze wiele na znaczne sumy. W ostatnich czasach zadają sobie w Anglii wiele trudu na to, by sprowadzić obniżenie stopy. Chodzi bowiem o korzystną emisyę kilkudziesięciu milionów funtów nowej pożyczki państwowej, na cel zagospodarowania Transvaalu, następnie o korzystną emisyę wielkiej pożyczki inwestycyjnej hrabstwa londyńskiego i kilku innych znaczniejszych pożyczek komunalnych. Stan banku angielskiego i w ogóle tamtejszego targu pieniężnego o tyle się poprawił, że zmniejszyły się realizacye wierzytelności obcych, zwłaszcza francuskich i austryackich, i ustał odpływ złota do Ameryki południowej. Jest rzeczą prawie pewną, że jeśli nie w tym jeszcze tygodniu, to w następnym bank angielski obniży stopę oficyalną z 4 prc. na $3^1/_2$ prc. poczem przyjdzie czas na wspomniane wyżej znaczne emisye.

W Stanach Zjednoczonych nie wróciło dotąd znaczniejsze ożywienie spekulacyi, która zajmuje przeważnie stanowisko wyczekujące. Podobnie jak pewien zastój w tworzeniu się dalszych formacyi trustowych — jest to ciągle jeszcze efekt silnego przesilenia pieniężnego z jesieni z. r. Nie znaczy to bynajmniej, jakoby w Unii nadszedł już okres zastoju gospodarczego. Przeciwnie — ożywienie w przemyśle jest bardzo znaczne, ale atmosfera finansowa, acz chwilowo niegroźna, nie przestaje być duszną. Wytwarza się przecież i w tym kraju olbrzymich i niesłychanie śmiałych kreacyj pewien strach przed działalnością królów trustowych, która rozmiarami swych tworów poczyna wywoływać zawrót głowy. Z drugiej strony znaczna część społeczeństwa amerykańskiego widzi ciągle jeszcze w owych potężnych trustach jedno z głównych źródeł światowej potęgi ekonomicznej Unii i gwarancyę wzrostu jej na przyszłość. W tych warunkach nic dziwnego, że wyrok II. instancyi, uznający *„combine“* dwu wielkich linii kolejowych północnych za nieprawny, bo niezgodny z „antipoolowym“ billem Shermana, wywołał dość znaczną emocyę, która nie wywarła jeszcze silniejszych realnych skutków finansowych i w ogóle gospodarczych tylko dlatego, że niewiadomo jeszcze, co w danej sprawie orzeknie najwyższa instancya sądowa. Tak jak w poprzednich walkach politycznych hasłami przewodniemi bywały „złoto“ i „srebro“; „protekcyonizm cłowy“ i „wolny handel“ — dziś przy najbliższych wyborach w Unii kwestya stosunku państwa do trustów wysunie się niewątpliwie na pierwszy plan haseł walki. Niema jednak podstaw do przypuszczania, by rezultatem jej było poważne ograniczenie rozwoju i działalności trustów. Sam Roosevelt teoretyczny „antytrustowiec“, chyli czoło przed potęgą Morganów, Rockefellerów, Gouldów etc. i traktuje trusty przez rękawiczkę.

Dowodem olbrzymiej siły gospodarczej Stanów jest fakt, że krytyczne przejście z r. 1893 (t. zw. kryzys srebrna) i mniejsze a jednak przez chwilę groźne przesilenie pieniężne z jesieni r. z. (ogromnie ważną rolę odegrały w obu tych fazach nieuregulowane stosunki walutowe) nie wstrząsły podstawami całego bytu gospodarczego. Tylko takie gospodarstwo społeczne, jak w Unii, może sobie pozwolić na podobnie „nieporządną“ walutę, jaka tam istnieje. Inflacya srebra i papieru przy nominalnej walucie złotej i wadliwy nieelastyczny system emisyi banknotów — to główne braki waluty Stanów. Bilans handlowy Stanów jest czynny na znaczną kwotę, lecz zwyżka salda czynnego w ostatnich dwu latach zmalała. Natomiast bilans płatniczy w skutek znacznego obdłużenia w Europie w ostatnich latach jest bierny. W takich warunkach zła waluta mogłaby była sprowadzić o wiele gorsze jeszcze

---

30)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Z zagajnika wypadła cała młódź, bawiąca w Zborowie. Zeskoczywszy z koni, biegła swojemu dowódcy na pomoc.

Był to obraz tak krotochwilny, że mu się Heraklides przypatrywał przez chwilę z uśmiechem, zapomniawszy o swoich troskach. Doświadczony jednak myśliwy zrozumiał natychmiast niebezpieczeństwo położenia odważnego chłopca. Samuś mógł się zsunąć z grzbietu szczególnego wierzchowca, a wówczas rozpłatałby mu dzik brzuch bez żadnej wątpliwości.

Świsnąwszy na kundysy, ćwiczone na swojskich świniach do walki z dzikami, puścił je ze smyczy i rzucił się sam za nimi z dobytym puginałem.

Już dopadli chłopcy odyńca, ale Samuś, siedzący na jego grzbiecie, tamował ich ruchy. Oszczepów użyć nie mogli, obawiając się zranić jeźdźca. Krzykiem i wrzaskiem drażnili jeszcze więcej rozwścieczone zwierzę, które rzucało się, jak opętane, rażąc kłami zbyt śmiałe, zbyt natarczywe ogary.

Położenie Samuela stawało się rozpaczliwe.

Chwiał się na grzbiecie dzika. Jeszcze chwilę, a straci równowagę, a wówczas....

Wtem przypadły kundysy Heraklidesowe i rzuciły się z wielką furyą na zmęczone zwierzę. Jeden schwycił je z tyłu za ogon, drugi szarpał je z przodu za uszy, przyskakując i odskakując. Dzik kręcił się w kółko, usiłując pochwycić kłem zręcznych napastników. Ale kundysy czuwały nad swoją skórą.

Zajęty przebiegłymi wrogami, nie miał odyniec czasu zwrócić uwagi na Heraklidesa, który stanął obok niego spokojny, pewny ręki i oka.

Błysnął puginał, utonął po rękojeść pod lewą łopatką dzika.... W samą porę stoczył się Samuś na ziemię i odskoczył.... Odyniec runął, jak piorunem rażony, a całe jeszcze, nie poprute psy obsiadły jego trupa, szarpiąc go z szczekaniem zwycięzkiem.

— Dziękuję waszej dostojności w imieniu pana ojca, któryby się wielce zafrasował, gdyby tego szalonego chłopca spotkał jaki nieszczęśliwy wypadek — odezwał się za plecami Heraklidesa głos, którego dźwięk przyśpieszył bicie jego serca.

Odwrócił się, zdejmując beret. Przed nim stała Krystyna, trzymając konia za uzdę. W czarnej aksamitnej sukni, obramowanej listwą z białych lisów, w czarnym aksamitnym kaftaniku, wyłożonym gronostajami, w gronostajowym kołpaczku na głowie, rumiana, świeża od powietrza, z przyjaznym uśmiechem na ustach była jeszcze powabniejsza, niż zwykle.

Nisko pochylił się przed nią Heraklides.

— Za zdrowie brata waszej miłości, mojej pani miłościwej, położyłbym chętnie własne życie — rzekł.

By ukryć rumieniec, który oblał jej twarz brzoskwiniową, zwróciła się do Samuela, mówiąc:

— A ty, swawolny hultaju, bacz, byś nie przypłacił którego dnia swojego swawoleństwa złamanem żebrem, abo zgoła zdrowiem.

Samuś, cały umazany farbą dzika, nie miał wcale miny przerażonej. Ocierając się z błota i krwi, rzekł wesoło:

— Okrutnie się odyńczysko zdziwiło, kiedym mu prosto z konia skoczył na grzbiet. Chwytał kłem, ale powietrze, kręcił się w kółko, jak on wieprz pijany, któremu wlałem wczora w głupi ryj dzbaniec piwa, kopał przedniemi racicemi ziemię, tylnemi wierzgał, omal nie wściekł się ze srogiej złości. Jeszczem nie miał tak krotochwilnego wierzchowca.

— Gdyby nie pomoc księcia, byłbyś się poznał z kłami onego krotochwilnego wierzchowca — mówiła siostra.

— Abo on z moim nożem — odparł Samuś, nie tracąc fantazyi. — Wy, białegłowy, wiecie tylko, kędy uciekać, lecz my, rycerze....

Okrutny z ciebie rycerz — zaśmiała się Krystyna.

— A ty coś myślała! Może spróbujesz się zemną na szable, kiedyś taka mądra, no, pokaż, co umiesz — zawołał Samuś, stawając przed siostrą z głową zadartą butnie do góry. — Jeno gwizdnę, a będziesz tak pomykała ku domowi, że pogubisz trzewiki ze strachu.

— Dzierż rozpustny język na wodzy, smyku nieprzystojny — strofowała Krystyna brata.

Samuelek chciał jeszcze coś odpowiedzieć, kiedy go Drohojowski ujął z tyłu za kark i odciągnął, mówiąc:

— Rycerz zacnego urodzenia nie czyni nigdy wzgardy białymgłowom.

— Wielkiego serca i dużej ręki rycerz wyrośnie kiedyś z tego chłopca, jeśli będzie umiał połączyć męstwo ze statkiem — rzekł Heraklides do Krystyny.

— Lękam się, by gwałtowność jego przyrodzenia, której nie ma miary, nie uczyniła go niemiłym Bogu i ludziom — odpowiedziała kasztelanka.

Cyłopcy tymczasem medytowali nad tem, co zrobić z dzikiem. Jedni chcieli go natychmiast wypatroszyć gwoli zadowoleniu piesków, drudzy radzili oddać go służbie leśnej. Spór rozstrzygnął, jak zwykle, Samuś.

— Mężnie stawało dziczysko, zdrowia swojego broniąc, a wszelakiemu mężnemu rycerzowi należy się uczciwy pochowek — rzekł poważnie.

Bardzo się ten pomysł spodobał całej kompanii. Przeto zabrała się młodzież żywo do jego wykonania. Samuś Zborowski, starszy z Szydłowieckich, Tęczyński i Przecław Lanckoroński, jako mocniejsi w gromadzie, spętawszy dzika postronkami, przytroczyli go nakształt bujającej kolebki do siodeł dwóch koni; reszta wdrapała się na chojaki, by naciąć gałęzi.

Kiedy przystrojono łby końskie choiną, a odyńca wieńcem z liści dębowych, zabrał się Samuś do sformowania orszaku, przyczem nie obyło się bez kłótni, każdy bowiem z chłopców domagał się jakiegoś urzędu dostojnego. Piotrusiowi Choińskiemu nie podobało się, że mu Samuel kazał być dziadem kościelnym, a Krzych Szydłowiecki żądał dla siebie, jako najstarszy, godności pastora.

Zgodziwszy się nareszcie po długich sporach na porządek, wskazany przez Samuela, ruszyli swawolnicy duktem ku drodze, prowadzącej ze Stopnicy do Zborowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

następstwa, gdyby nie korektura, w tem leżąca, że Stany same są wielkim producentem złota, w skutek czego wywołany biernością bilansu płatniczego i złą walutą odpływ złota do Europy, równoważy się przybytkiem tego kruszcu z własnych kopalni. O potrzebie reformy walutowej w kierunku zapewnienia złotu stanowczej preponderencyi i usunięcia inflacyi srebra i papieru, oraz w kierunku stworzenia elastycznego systemu emisyi banknotów, — są przekonane szerokie sfery — z wyjątkiem tych, które stoją pod wpływem „silvermenów“. Atoli praktycznie sprawa reformy, jak się zdaje, znów poszła w odwłokę.

Giełdy efektów całego świata cechuje wielki spokój. Jest to ciągle to samo osłabienie spekulacyi, które panuje na kontynencie już od lat blisko trzech, w Unii dopiero od jesieni. W osłabieniu tem mieści się jednak wcale znaczna odporność przeciw zniżkowym momentom. Wiele zdarzeń i stanów, które dawniej byłyby musiały wywołać silne wzburzenie, obecnie przechodzi prawie bez wrażenia lub wywołuje co najwyżej efekt lokalny, ograniczony na daną kategoryę walorów i na dany targ. I tak przytoczony wyżej wyrok w sprawie kolei „Northern“ wywołał tylko chwilowy spadek walorów kolejowych na giełdzie nowojorskiej. Niepokoje na Bałkanie nie wzruszają giełd zbytnio. U nas niekorzystna ocena stosunków parlamentarnych węgierskich także nie wywołała ani silniejszych zmian w kursach ani ruchu efektów. Przez jakiś czas bawiono się tu małą spekulacyą w walorach żelaznych w skutek nieporozumień, które się wyłoniły w wielkim kartelu żelaznym austryacko-węgierskim. Dziś odpadła i ta chwilowa podnieta. Z drugiej strony także takie dodatnie momenty, jak n. p. pomyślniejsze wyniki finansowe większości kolei prywatnych za r. 1902 i niezłe horoskopy co do wyników roku bieżącego, nie podniosły diapazonu usposobienia giełdowego, jak tylko nieznacznie i chwilowo. Wiedeńska giełda efektów poprostu opustoszała i zamilkła; coś podobnego zresztą zachodzi w Berlinie. Do tego przyjść jednak musiało po wielokrotnych niesłychanych wybrykach, po pożądanem ze względów etycznych i gospodarczo-społecznych odstręczeniu szerszej publiczności od gry giełdowej. Jest to Nemezis, która dziś w dziedzinie spekulacyi o wiele częściej i szybciej pełni swe funkcye, niż w wielu innych sferach życia.

R. B.

Lwów, 28 kwietnia.

W części XXXV. rocznika 1903 Dziennika ustaw Państwa, rozesłanej 21 kwietnia b. r. zamieszczone jest rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu z 18 kwietnia 1903, które celem wprowadzenia w życie ustawy z 8 lipca 1902 Dz. p. p. Nr. 144 o przyznaniu ulg podatkowych dla domów ze zdrowemi i taniemi mieszkaniami robotniczemi oznacza dla Galicyi najwyższą stopę oprocentowania kapitału wyłożonego na zakupno gruntu i budowę takich domów.

To *maximum* stopy procentowej oznaczyło rozporządzenie ministeryalne na podstawie dochodzeń przewidzianych w §. 11 powołanej ustawy państwowej na 5¼ prc.

Jak wiadomo, projekt ustawy krajowej, uchwalony w grudniu z. r. przez Sejm, a uwalniający wspomniane budynki od dodatków autonomicznych do podatków, otrzymał niedawno Najwyższą sankcyę i stał się prawem obowiązującem. Z chwilą wydania powyższego rozporządzenia ministeryalnego, które weszło w życie z dniem ogłoszenia, stworzono już wszystkie warunki ustawowe do rozpoczęcia doniosłej akcyi socyalnej celem zapewnienia warstwom robotniczym zdrowych i tanich pomieszkań.

Deklaracya prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella

(Telegram.)

Budapeszt, 28 kwietnia.

W Izbie posłów sejmu węgierskiego w dalszym ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, zabrał wczoraj głos prezes gabinetu Szell i oświadczył, że uchwalenie prowizoryum nie jest wyrazem zaufania dla rządu, gdyż zaufanie to można objawić w inny sposób. Obowiązkiem rządu jest budżet przedłożyć, a ciała prawodawczego — załatwić go. Propozycyi Kossutha, wedle której opozycya nie będzie prowadzić wobec prowizoryum obstrukcyi, jeżeli rząd w ciągu najbliższych czterech miesięcy nie wniesie projektu ustawy wojskowej — nie może mowca przyjąć, gdyż byłoby to ukrytem odstąpieniem od przedłożenia wojskowego. Prezydent ministrów motywuje szczegółowo konieczność podwyższenia kontyngentu rekrutów, celem utrzymania mocarstwowego stanowiska Monarchii, co także jest w interesie narodu węgierskiego. Zwalcza dalej argumenty, przytoczone przeciw niemieckiemu językowi w armii i omawia sprawę dwuletniej służby wojskowej, zaznaczając, że nie może co do niej złożyć obowiązującego oświadczenia, ponieważ tak ważnej reformy, w której z wojskowemi powikłane są kwestye finansowe, nie da się tak naprędce przygotować. Utrzymanie zaś armii na tym samym poziomie wymagać będzie znacznych kosztów. Kwestya cała jest jednak zasadniczo już wyjaśniona i mowca sądzi, że w jesieni będzie mógł jasno i szczegółowo sprawę przedłożyć. Następnie wśród wielkiego napięcia w Izbie oświadcza p. Szell, że rząd stał przed alternatywą, albo domagać się takiego zaostrzenia regulaminu Izby, by uniemożliwić wszelką obstrukcyę, albo rządzić tak bezstronnie, by wszelka obstrukcya okazała się nieuzasadniona. Wybrał tę drugą drogę. Mowca dziękuje wszystkim przywódcom opozycyjnych stronnictw, mianowicie dep. Zichyemu jako przywódcy partyi ludowej oraz Kossuthowi i Polonyemu za to, że uznali, iż od roku 1867 kierownictwo kraju nie było nigdy tak bezstronne jak teraz, a wybory do parlamentu nie odbyły się nigdy tak bez wszelkiej presyi jak właśnie za rządów mowcy. P. Szell tak mówił dalej: Panowie nie chcecie obecnie uszanować woli większości narodu, mimo, że objawia się ona swobodnie. Wszystkie błędy dadzą się naprawić, tylko nigdy nie można powetować naruszenia konstytucyi lub pogwałcenia ustaw. Prezes gabinetu oświadcza w końcu, że zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność, jeśli postępując dalej w myśl zasady: *salus reipublicae suprema lex esto*, będzie musiał rządzić po za ustawami. Sąd o swej działalności pozostawi zaś narodowi (okrzyki *Eljen* na prawicy i w centrum).

Następnie posiedzenie zamknięto.

Gdy p. Szell pojawił się wieczorem w klubie liberalnym, urządzili mu posłowie wielką owacyę. Prezes klubu Podmanitzky postanowił mowę p. Szella ogłosić drukiem i rozrzucić ją po kraju.

Budapeszt, 28 kwietnia. Cała prasa zajmowała się wczorajszymi wywodami prezesa gabinetu Szella w sejmie. *Pester Lloyd* wywodzi, że mowa ta wywołała bardzo wielkie wrażenie w łonie partyi liberalnej, która jest zupełnie zjednoczoną i zdecydowaną nie opuścić prezydenta ministrów. Dzienniki opozycyjne wskazują, że mowa prezydenta ministrów nie zawierała żadnej wskazówki co do sposobu rozwiązania obecnych zawikłań.

Walka przeciw zakonom we Francyi.

(Telegramy).

Paryż, 28 kwietnia. Do miejscowości La Roche, nad Rodanem, gdzie tłum stawiał opór wypędzeniu Kartuzów, wysłano batalion piechoty i szwadron kawaleryi. Przy interwencyi wojska dokonano wyrugowania mnichów. Sześciu z nich aresztowano.

Nancy, 28 kwietnia. W katedrze tutejszej urządzili wczoraj socyaliści podczas nabożeństwa hałaśliwą demonstracyę wśród okrzyków: Precz z zakonnikami! Socyalistów wyparto ze świątyni. Przed kościołem odbyły się ponownie demonstracye przeciw duchowieństwu. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Annecy, 28 kwietnia. Gdy urzędnicy sądowi przybyli do La Roche sur Ferron, dla stwierdzenia tożsamości Kapucynów, zamkniętych w klasztorze, okoliczni włościanie zgromadzeni przed klasztorem, nie chcieli przepuścić komisyi. Prokurator i sędzia śledczy otrzymali lekkie rany; sędzia pokoju jest ciężej ranny. Prefekt wysłał liczne oddziały żandarmeryi. Ludność bardzo wzburzona.

Marsylia, 28 kwietnia. Przed klasztorem Kapucynów przyszło do bójek między tymi, którzy strzegli klasztoru, a przeciwnikami kongregacyi.

Nantes, 28 kwietnia. Policya poprawcza skazała Kapucynów, którzy wzbraniali się wysłuchać wyroku banicyjnego, na grzywny po 16 franków. Gdy zakonnicy opuszczali zabudowania klasztorne, około 2000 osób urządziło manifestacyę.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Petersburga: Tragiczna śmierć konsula Szczerbiny wywarła silne wrażenie zarówno w łonie rządu petersburskiego jak we wszystkich kołach rossyjskiego społeczeństwa. Niemniej jednak Rossya zajściem tem nie da się sprowadzić z drogi, jaką obrała dla swej polityki bałkańskiej i na jakiej weszła w ścisłe porozumienie z Austro-Węgrami. Niepodobna porównywać dzisiejszej sytuacyi z tą jaka była w roku 1877. Także usposobienie panujące obecnie w Rossyi niczem nie przypomina ówczesnego usposobienia.

Wobec zamordowania konsula Szczerbiny musi oczywiście gabinet petersburski tem natarczywiej domagać się, by rząd turecki uczynił wszystko, co należy dla poskromienia fanatyzmu Albańczyków. Dalsze podobne wypadki mogłyby stać się przyczyną zawikłań, którym w Petersburgu chcianoby zapobiedz. Rząd rossyjski żywi nadzieję, że pomimo trudności lokalnej natury w Albanii, Porta, pomna swej odpowiedzialności, potrafi okiełznać agitacye albańskie.

Ten sam dziennik odbiera z Konstantynopola następujące doniesienie: W skutek pogłosek i poufnych wiadomości, że macedońskie komitety przygotowują się do urządzenia różnych demonstracyj i zamachów w Konstantynopolu i głównych miastach wilajetów, zarządziła Porta rozległe środki ostrożności. — W Konstantynopolu, Monastyrze, Iskibie, Adryanopolu i Salonikach, jako też i w innych miastach wzmocniono straże policyjne i zaprowadzono patrole nocne.

Nadto poczyniono pewne zarządzenia wojskowe. Tak n. p. przypomniano przepisy o alarmowaniu, a pewne oddziały otrzymały nakaz specyalnej opieki nad porządkiem i bezpieczeństwem w poszczególnych dzielnicach. Są to, co prawda, bardzo prymitywne zarządzenia, obowiązujące w wielkich miastach Europy nawet podczas zupełnego pokoju. Co do Konstantynopola — to nie ma najmniejszej obawy, by mógł się on stać widownią rozruchów i podróżni mogą z zupełnym spokojem przybywać do stolicy Turcyi. Wiadomości o projektowanych demonstracyach mogą zresztą pochodzić nietylko od komitetów, lecz także może je krzewić rozmyślnie policya turecka w nadziei, że da się stąd wycisnąć obfitsze niż w zwykłym trybie rzeczy, bakszysze.

Wedle doniesień pism tureckich, awansowano 23 oficerów z batalionu strzelców salonickiego III. korpusu armii i równocześnie wcielono ich do żandarmeryi. Także 12 oficerów piechoty zostało przeniesionych do żandarmeryi.

Z powodu nadzwyczajnych zarządzeń militarnych znajduje się obecnie Porta w

---

64)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXII.

(Ciąg dalszy).

W czasie świąt wielkanocnych, Nellie, z porady lekarzy wyjechać musiała na dłuższy pobyt do Brighton. Miejscowość nie podobała się jej od razu, bo Wilfred tam się nudził; w trzy dni po przyjeździe, oświadczył, że musi wyjechać w interesach i obiecał wrócić za tydzień. Ona poddała się temu bez szemrania i ze zwykłą swoją dobrocią prosiła, aby się o nią nie troszczył. — Tegoż samego dnia, wyszedłszy na przechadzkę spotkała się oko w oko z Hubertem Saint-John, który przybył z Londynu, gdzie w samotności, oddany pracy, spędził całą zimę, unikając spotkania się z Athelstonami i tylko dowiadując się od czasu do czasu o stan zdrowia Nellie, o której chorobie wiedział.— Hubert pragnął spotkać ją po raz pierwszy bez męża, przypadek mu posłużył, a może nie był to tylko przypadek, gdyż Hubert wiedział o ich pobycie w Brighton.

Pierwsze lody rychło przełamane zostały i odtąd Hubert stał się częstym gościem u Nellie, a Wilfred po swoim powrocie przyjął życzliwie dawnego kolegę. Lecz Saint-John nie mógł mu odpowiedzieć równą życzliwością; wyrzucał to nawet sobie, lękając się, aby zazdrość nie uczyniła go niesprawiedliwym. Ale to nie była zazdrość, a przynajmniej nie ona wyłącznie. Hubert nie mógł darować Wilfredowi, że dla swej żony, godnej uwielbienia, nie był takim, jakim był być powinien; czuł on, że po za pewnemi staraniami materyalnemi, które wystarczają dla świata i ustalenia opinii dobrego męża, było wiele innych subtelniejszych oznak uczucia, do których Nellie miała prawo, a których była pozbawioną. Odwiedzał ją często, niemal codziennie, zadając nawet pewien gwałt uczuciu, które mu czyniło przykrą i uciążliwą gościnność Wilfreda. Ale jakże uniknąć tych stosunków i zbliżenia u wód, wśród życia bez celu i zajęcia. W Londynie byłoby zupełnie inaczej. Nellie pragnęła też koniecznie wracać, aby nie rozdzielać się z mężem, który zostawiał ją tu samą, przez kilka dni w tygodniu.

— Zatrzymaj się jeszcze — przedstawiał jej Wilfred — trzeba koniecznie, abyś nabrała sił dostatecznych do zniesienia nieuniknionych trudów bywania w świecie. Nie myślę wprawdzie wciągać cię w ten tłum, który nazywają towarzystwem, ale trzeba zabrać znajomość z moimi przyjaciółmi i tyle rzeczy zobaczyć... Zresztą prezentacya u Dworu... Moja matka życzy sobie tego koniecznie...

— O, Wilfred, czyż to tak niezbędne!... Wolałabym, abyś mnie od tego uwolnił...

— Cóż robić! — wypada przecież pokazać światu, że nic ci zarzucić nie można i że masz prawo zająć miejsce wśród najpierwszych dam w stolicy... Raz to ustaliwszy, będziemy mogli się wycofać.

Pewnego wieczora Nellie, w towarzystwie męża i Saint-Johna, stała na wybrzeżu, wpatrując się w przepyszny zachód słońca, którego tarcza zdawała się tonąć w morzu. I zaczęła mówić o liście, który właśnie dnia tego otrzymała od pani Goldwin. Ztąd rozmowa przeszła na Rzym i jego towarzystwo. Nagle Wilfred, zwracając się ku Hubertowi, zapytał go, czy nie wie, co się dzieje z paniami Brabazon. Po raz to pierwszy od czasu swego ślubu wymieniał to nazwisko.

— Te panie są w Anglii .. — odpowiedział Saint-John — mieszkają na wsi, w majątku, odziedziczonym przeszłej zimy po wuju...

Wilfred poruszył się żywo i zaczął gwałtownie palić cygaro, okrywając się kłębami dymu.

— Do sześciu miesięcy — rzekł po chwili — miss Brabazon znudzi się życiem wiejskiem... Dla niej nadto jednostajne...

— Mniemałem — odparł Saint-John— że miss Brabazon, lubując się w życiu skupionem, wewnętrznem, mniej jest wrażliwą na otoczenie zewnętrzne. Ale ty ją znasz lepiej odemnie...

Nellie, zarumieniona nieco, odpowiedziała za męża:

— Trudno wyobrazić sobie Sylwię, prowadzącą życie kobiet zwyczajnych... Ona tak bardzo je wszystkie przerasta...

— Jakże ją dręczyć muszą powszednie szczegóły gospodarstwa! — zawołał z pewną goryczą Wilfred. — Takie istoty, jak ona, istoty wyższe, nie posiadają ani giętkości, ani wyrozumienia... Mieszkają na szczytach, w atmosferze czystej i bardzo promiennej; oddychać innem powietrzem nie zdołają...

Tegoż dnia Saint-John pisał do swojej kuzynki:

„Przeczuwałem to. Athelstone ma wzrok zawsze i może pomimo swej woli, wzniesiony ku tej wyżynie, której pożądać nie przestał i z żalem myśli, że mógł stać się jej panem, gdyby był wytrwał. To tylko kwestya czasu i silnej woli. Otóż on na silne postanowienie nigdy się nie zdobędzie tak w złym, jak i w dobrym kierunku; jest zacięty w swych zdaniach, którym jednak postępowanie jego bynajmniej nie odpowiada. W chwili rozgoryczenia poślubił Nellie, której miłość dla niego była bez granic i odtąd usiłuje wmówić w siebie, że wybrał odpowiednią drogę, że mu jest dobrze i — łudzi się najzupełniej. Widzę go nieraz zniecierpliwionym, niespokojnym, niezadowolonym. Nie sądź, abym przesadzał z rozżalenia. Wilfred kocha żonę na swój sposób, a ona go wprost ubóstwia. I w tem tkwi zło; uczucie bardziej umiarkowane, zdołałoby się zapewne zadowolić tem, co Wilfred dać może, a tkliwa istota Nellie nieustannie rani się o ciernie, którymi jej droga usłana“.

XXIII.

Saint-John nie mógł się zdobyć na wyjazd z Brighton, dopóki Nellie tam pozostawała. W obec siebie znajdował on tysiące wybornych odpowiedzi na głos sumienia, który mu wyjazd doradzał. Ze swej strony Nellie nie myślała go oddalać, przeciwnie; miłem jej było nad wyraz towarzystwo tego wypróbowanego przyjaciela, który w obec niej ponosił tylko jedną winę, — winę zresztą, zasługującą zawsze w oczach kobiet na odpuszczenie. Hubert przytem usilnie starał się, aby nigdy, żadnem słowem nie potrącić o tę drażliwą strunę przeszłości, a Nellie miała tyle powodów ufać jego szlachetnemu charakterowi! Z nim znajdowała ona zawsze przedmiot do rozmowy, nawet do dyskusyi, na coby się nigdy w obec męża nie była odważyła. Tymczasem Wilfred lubił dyskusyę, a nie znosił obojętności lub milczącego przeczenia. Jedną z kwestyj, które go teraz zajmowały, a o której długo i wymownie rozprawiać lubił, było to, tak przez niego nazwane: „niewolnictwo domowników“. Napisał nawet cały poemat przeciw temu niewolnictwu, który w pewnych kołach uznawano za arcydzieło filantropijnej muzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wielkich finansowych kłopotach. Niedawno temu podjęła ona znaczną, bo 80.000 ft. wynoszącą zaliczkę w „Dette publique“, a głoszą, że stara się, aby także z innych źródeł zaczerpnąć gotówki, i uzyskać niezbędne dla niej w dzisiejszem położeniu zasiłki pieniężne.

KRONIKA

Lwów, 28 kwietnia.

— **Ku uczczeniu** jubileuszu Ojca św. odbyła się w niedzielę w liceum żeńskiem pani W. Niedziałkowskiej uroczystość, na której był także obecny JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Mianowani: honorowym radcą i asesorem kons. metrop. lwowskiego ob. łać. ks. Władysław Gryziecki, kurat wojskowy.

Prezentę na opróżnione probostwo w Hodowicy otrzymał ks. Jan Kiernicki, dotychczasowy wikaryusz przy kościele Archikatedralnym we Lwowie.

Przeniesieni: ks. Jan Głąb z Magierowa do Dunajowa; ks. Maryan Steindl, ze zgromadzenia ks. Misyonarzy przyjęty do archidyecezyi, do Magierowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Przybylski, rodem z Gródka, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. Selig Patrach, rodem z Horodnicy w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** Pp. Izydor Buchstab, rodem ze Lwowa i Michał Dogolewski, rodem z Mikołajówki w gubernii kijowskiej, złożyli drugi egzamin rządowy na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki.

— **Z Towarz. politechnicznego.** Zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się we środę, dnia 29 kwietnia b. r., o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Chorążczyzna l. 17 I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt dr. Stefana Bartoszewicza, sekretarza kraj. galic. Towarzystwa naftowego p. t.: „50-lecie naszego przemysłu naftowego i jego stan obecny“.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa dziennnikarzy polskich odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja. Ze zgromadzeniem połączony będzie obchód dziesięciolecia Towarzystwa z następującym programem:

O godzinie 9 rano dziękczynne nabożeństwo w kościele archikatedralnym.

O godzinie 10 rano uroczyste zgromadzenie członków przy współudziale zaproszonych gości w sali ratuszowej.

W południe zdjęcie fotograficzne grupy członków Towarzystwa, poczem wspólny obiad w salonach Koła literacko-artystycznego.

Wieczorem zebranie towarzyskie z rodzinami.

Do drukowanego sprawozdania z czynności wydziału za rok ubiegły dołączony będzie szkic dziesięciolecia, opracowany przez sekretarza Towarzystwa, Bronisława Laskownickiego.

Do grona członków rzeczywistych Towarzystwa przyjął wydział na wczorajszem posiedzeniu kolegów: Władysława Staniszewskiego *(Gazeta Lwowska)* i Henryka Jossego *(Nowa Reforma)*.

— **Jacek Malczewski**, znakomity malarz, przybędzie dziś do Lwowa; z tego powodu dyrekcya Tow. sztuk pięknych postanowiła uczcić go, wręczając mu pamiątkowe album, zawierające oprócz pargaminowego adresu, opatrzonego podpisami wszystkich członków, pięć fotografij z jego wystawy. Owacya ta nastąpi we czwartek w południe na wystawie, gdzie cały wydział powita ukochanego gościa *in corpore*. Artysta-malarz Dębicki podjął się wykonania części artystycznej albumu, co daje rękojmię, że będzie znakomite.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we środę, dnia 29 b. m., o godzinie pół do 9 wieczorem dyskusya „O teatrze włościańskim“. Zagai dr. Z. Gargas. Goście mile widziani.

— **Odczyt w „Czytelni katolickiej“.** Dnia 22 b. m. miał profesor Leon Ciliński odczyt w „Czytelni katolickiej“ na temat: Życie i pisma Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego i humanisty polskiego.

Prelegent podał w skróceniu wyniki badań swych naukowych, przedstawiając działalność Dantyszka jako kapłana, poety i męża stanu. Głośne były jego poselstwa na dwory obcych monarchów, za czasów panowania Zygmunta I. Na dworze Karola V, przepędził on lat 12. Zostawszy biskupem w Warmii, działał bardzo skutecznie dla dobra zagrożonej podówczas przez Lutra religii katolickiej. Hozyusz, później kardynał, wysoko go cenił, a Kopernik, kanonik warmińskiej kapituły, dopiero za namową i wpływem Dantyszka wydał powszechnie znane cenne swe dzieło astronomiczne: „De orbium coelestium revolutionibus“.

W wierszach swych poetyckich opisywał Dantyszek zdarzenia współczesne, tyczące się przeważnie wojen z Moskwą i Turcyą. Pisał też satyry; szczególnie ostrą była satyra: Jonas Propheta, w której chłostał Gdańszczan, swych rodaków, za odstępstwo od wiary katolickiej. Pisał też krótkie wiersze sympotyczne, jak: „Laus vini i Eucomion cerevisiae“. Najważniejsze zaś są dwa utwory Dantyszka: „Ad ingenuum adulescentem Constantem Alliopagum carmen paraeneticum i Hymni ad imitationem Prudentii“. W pierwszym kreśli swoje życie i podaje wskazówki i rady dla starszej już, lecz kształcącej się jeszcze młodzieży akademickiej. Przestrzega przed następstwami złego i nieoględnego życia. Nieocenionym skarbem dla życia kontemplacyjnego są hymny Dantyszka, pisane na większe uroczystości doroczne i na wielki post. Obok szczerej i pobożnej modlitwy są tam zestawione szczytne i cenne nauki, tyczące się zasad prawdziwej wiary katolickiej.

Bardzo żałować należy, że pisma te cenne nie są wcale znane naszej młodzieży szkolnej; wieje z nich duch ożywczy, bo duch wiary i prawdziwej pobożności, a przytem pisane są wierszem gładkim, łatwym i zrozumiałym, treść ich zaś jest bardzo zajmujące i w wysokim stopniu pouczająca.

— **Z Czytelni katolickiej.** We wtorek, dnia 28 b. m., odbędzie się walne zgromadzenie członków i delegatów Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych o godz. 6 po południu w lokalu Czytelni katolickiej, Rynek 30, II piętro.

— **Stanisław Rossowski** wygłosi jutro (w środę) wieczorem w Kole literacko-artystycznem odczyt p. t. „Poezya życia codziennego“. Początek o godzinie 8. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami i gości.

— **Wydział centralny** Kółek rolniczych uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu popierać te „Kółka“, które wytwarzają wyroby koszykarskie i zachęcać je do wzięcia udziału w zamówieniach, uzyskanych przez krajowy Związek przemysłowy.

— **Nauczyciele lwowscy** szkół przemysłowych uzupełniających na odbytem onegdaj pod przewodnictwem inspektora p. Bruchnalskiego zgromadzeniu powzięli myśl, aby uczniów celujących tych szkół zabierać corocznie w dniu Zielonych Świąt do Krakowa i Zakopanego dla zwiedzenia ojczystych pamiątek i pięknych naszych gór. Wydział szkolny ofiarował na ten cel 1500 K.

— **Z „Sokoła“.** W niedzielę, dnia 3 maja b. r., urządza polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ ku uczczeniu konstytucyi 3 Maja uroczysty wieczorek.

— **Towarzystwo właścicieli realności** odbyło wczoraj wieczorem w sali ratuszowej walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa p. Neumanna.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, rozwinęła się następnie dłuższa dyskusya nad sprawozdaniem z czynności wydziału, w ciągu której uczyniono zarządowi zarzuty, że wraz z członkami Towarzystwa jest apatycznym. Szczególnie ostro wystąpił p. Wroński, który przy tej sposobności poddał ostrej krytyce gospodarkę Rady miejskiej i wyraził cały szereg życzeń, których spełnieniem zająćby się miało Towarzystwo właścicieli realności.

Ostatecznie sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków.

W końcu zgromadzenia dokonano uzupełniających wyborów. Na dwa lata wybrani zostali do wydziału pp.: Władysław Ciechulski, Emil Gaberle, Jakób Jaworski, Jan Lerski, Józef Lisiewicz, Jan Meysenhälter, Władysław Schmidt, Antoni Schönhuber, Hipolit Śliwiński i Leon Olszewski; na jeden rok: p. Maurycy Jonasz; do komisyi rewizyjnej pp.: Karol Eppler, Artur Schellenberg i Jan Winiarz.

— **W teatrze ludowym** na zakończenie sezonu zimowego odbędzie się dla publiczności uczęszczającej do teatru ludowego „Secesyjny a ostatni wieczór śmiechu“. Wieczór ten odbędzie się na benefis Michała Wesołowskiego.

— **Zamknięcie wystawy** „Związku artystów polskich“ w Domu narodnym nastąpi dnia 1 maja b. r. Otwarcie nieustającej wystawy tegoż „Związku“ dnia 1 sierpnia b. r.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według zgłoszeń, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było we Lwowie wypadków w ubiegłym tygodniu: szkarlatyny 4, duru brzusznego 1, dyfteryi 3, ospy wietrznej 3 i tyfusu plamistego 3.

— **Ślub.** W kościele parafialnym św. Mikołaja we Lwowie odbędzie się dnia 2 maja b. r. ślub p. Bolesława Wiśniewskiego, rotmistrza ułanów, z panną Maryą Stecką, córką pp. Antoniego i Konstancyi Steckich.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 301 jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie, najechał u wylotu ul. Teatralnej i placu Krakowskiego na Annę Preger, handlarkę jaj ze Złoczowa, która dostawszy się pod koła dorożki, doznała znaczniejszych obrażeń cielesnych na obu nogach. Pregerową opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, woźnica zaś pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Zwyrodnienie obyczajów.** Dziś przed południem aresztowała policya 15-letniego terminatora szewckiego Jana Ogrodnika, którego przychwycono na gorącym uczynku zhańbienia 3-letniej córeczki swojego chlebodawcy.

△ **Kronika policyjna.** W cerkwi SS. Bazylianek przy ulicy Zyblikiewicza skradziono wczoraj rano służącej Apolonii Mykulak 5 sznurków francuskich korali.

Zgubiono kolczyk ze szmaragdem, okolonym rautami w złotej oprawie.

Znaleziony na podwórzu realności przy ul. Kazimierzowskiej 10 worek z bielizną, porzucony prawdopodobnie przez złodzieja, złożono w policyi.

Na korytarzu II filii V gimnazyum przytrzymano dziś przed południem notowanego złodzieja Krzysztofa Holaszka w chwili, gdy skradłszy z szaragów mundur studencki, usiłował z nim ulotnić się.

Z zamkniętego mieszkania p. Gizeli K., przy ul. Owocowej 2, skradziono ubiegłej nocy 4 srebrne lichtarze, 25 srebrnych kubków, 3 srebrne solniczki, tace, flaszki srebrne, noże, widelce, 3 srebrne tulskie zegarki i inne srebrne przedmioty, znaczone przeważnie literami M. K., ogólnej wartości około 600 K.

P. M. S. skradziono wczoraj z mieszkania przy ul. Boimów 10 złotą bransoletę, pulares z wekslami i zegar niklowy stojący, sparty o dwie bronzowe figurki, łącznej wartości 200 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, dr. Władysław Jasiński, radca cesarski, prymaryusz Zakładu karnego we Lwowie, w 75 roku życia; — Leon Smalski, czeladnik krawiecki, w 44 roku życia; — Magdalena z Pawlewiczów Potencka, w 70 roku życia.

W Tarnowie, Albin Ruciński, b. urzędnik bankowy i sekretarz konsulatu belgijskiego w Warszawie, w 67 roku życia.

W Krakowie, Weronika Lazarska, w 76 roku życia.

W Poznaniu, Leopold Paliszewski, porucznik b. wojsk polskich z r. 1830.

— **Z Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“.** Rozstrzygnięcie konkursu. Dnia 24 b. m. został rozstrzygnięty konkurs na projekt firanki. Nadesłano 20 prac. Nagrodę (150 koron) uzyskał projekt pod godłem „Wianki“. Autorem tego projektu jest p. Edward Trojanowski z Krakowa. Ponieważ następnie praca pod godłem „Wadowita“ wyróżniała się znacznemi zaletami artystycznemi i charakterem swojskim, sąd konkursowy, mimo, że przeznaczoną była tylko jedna nagroda, uchwalił polecić wydziałowi Towarzystwa wypłacenie autorowi tej pracy z funduszów Towarzystwa 50 koron nagrody, pozostawiając autorowi prawo własności, z zastrzeżeniami przewidzianemi w wa-

---

34)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

Stróż podniósł zmęczone oczy, uśmiechnął się drwiąco:

— Najpierwej nie jestem ja pański człowiek.... i nijakiej pani nie widziałem.

Poluś chwilkę się zawahał, sięgnął po portmonetkę i, dając stróżowi dwadzieścia kopiejek, rzekł tonem łagodnej prośby:

— Proszę was, powiedzcie mi adres tej pani, która tu weszła.

Stróż z uśmiechem zadowolenia obejrzał pieniądz, schował i zwolna mówił:

— Teraz rzecz inna.... pan chce adresu tej pani, co przyszła przed chwilą?

— Tak jest, brunetka w jedwabnej sukni.

— Ja tam nie wiem, czy ona brunetka, i jaką ma kieckę.... to nie mój interes.... ale jako pilnujący lokatorów, wiem, że krótko temu przyszła do swego lokalu pani Halusińska... a po cóż to panu?

— Tak sobie.... chciałem wiedzieć.

— Tak wiedz pan, że to ślubna żona....

— Wszystko jedno — uśmiechnął się Poluś, rad przygodzie z mężatką — a który numer mieszkania?

— U nas panie porządek, i kto chce wiedzieć numer, od tego lista lokatorów — wskazał ręką na spis mieszkańców, oprawny w ramki — jej zaś numer lokalu jest szósty, schody frontowe.

— A mąż w domu?

— Pan Halusiński o czwartej przychodzi obiadować.

— Dziękuję, wiem wszystko — i odchodząc, szepnął dla utrwalenia sobie w pamięci: — Halusińska, mieszkania numer szósty, schody frontowe.

Zanotował adres kamienicy i chwilę się namyślał, gdzie ma wstąpić, by napisać adres, gdyż plan miał już gotowy.

Przygotowany od przypadku bilet zaadresuje do niej, następnie pojedzie do hotelu i tam będzie oczekiwał skutku swej obmyślanej i przez innych wypróbowanej taktyki.

Widząc otwartą cukiernię, wszedł, kazał podać herbaty, atramentu i pióra. Natychmiast zaadresował przygotowaną kopertę i kazał chłopcu zawołać posłańca.

— Słuchaj uważnie.... oto ten bilet, zaniesiesz podług adresu: Jaśnie wielmożna Halusińska.... rozumiesz?

— Tak jest.... czy zaczekać na odpowiedź?

— Hm.... jeśli będzie, to pani da ci mój adres.... a prawdopodobnie nic nie powie, tylko skinie głową.... masz za kurs.... idź!

Spróbował przyniesionej herbaty, lecz widząc na zegarku dwadzieścia na czwartą, szybko wyszedł, skinął na dorożkę i pojechał do hotelu.

Będąc w swoim numerze, zadzwonił ostro, i rzekł do wchodzącego numerowego:

— Przygotuj dwa nakrycia, stół trzeba nakryć.... dwa kieliszki i wino *Chateau Yquem*....

— Słucham, jaśnie panie.

— Oprócz tego dasz przekąski.... coś lekkiego.... ciastka sam przyniosę.

— Jaśnie pan oczekuje wizyty — rzekł poważnie numerowy.

— Tak jest.... pani jedna.... uważasz....

— Sądzę, że owoce byłyby potrzebne.

— Tak, tak, daj owoce.

— A możeby zamrozić szampanka?...

— Hm.... nie wiem jeszcze....

— Jaśnie pan i tak nie płaci, jeśli nie każe odkorkować.

— To dobrze.... zamroź szampana.

— Słucham.... zrobi się to.

— Hm.... a możeby jakieś przekąski.... jak uważasz, co?

— Sądząc z gatunku wina, jaśnie pan oczekuje.... dyskretnej wizyty.... coś lekkiego, tak wędliny, rybki....

— A dobrze.... ale i samowar.

— To się rozumie.... radziłbym kwiatami ubrać stół.... damy to lubią.

— Prawda, kwiaty.... daj i kwiaty.

— My w hotelu nie mamy, chyba ze sklepu, od ogrodnika.

— To uważasz, bukiet.... rubla dosyć?

— O, u nas kwiaty drogie.... zaledwie za dwa wystarczy jako tako.

— Ależ to czerwiec!... dosyć dwa ruble, wytarguj się.

— Dobrze, jaśnie panie.

— Zatem uważaj..... zaraz nakryj do stołu, wino otwórz, przekąski, owoce, herbata i kwiaty.

— I szampan.... postawię tu zamrożony, tylko przeciąć sznurki, a wystrzeli.... zresztą nie będę zapewne potrzebny — uśmiechnął się.

— Ani się pokazuj.... chyba, że zadzwonię.

— Rozumiem.... o, my dyskretni.... to nasz obowiązek....

— I słusznie, bo nikt nie zajeżdżałby do was.... otóż zrób, co kazałem, natychmiast, gdy wrócę z ciastkami, żeby wszystko było już gotowe.

— Słucham, jaśnie panie.

Zbiegł do cukierni Loursa, kupił ciastek za rubla, a wracając do pokoju, uśmiechał się z zadowolenia, że tę piękną tak sowicie ufetuje. Zaimponuje jej, oszołomi, olśni swym pokojem i przyjęciem. Wspomniał jej nazwisko.... Halusińska.... hm.... coś niewyraźnego, mieszczańskiego, nie brzmi ładnie, jak Jemiołkiewicz.... ale ona pewno jest szlachcianką, tylko wyszła za mieszczanina.... zresztą to rzecz obojętna, bo ładna, nawet piękna, elegancka i szykowna.

Gdy numerowy wniósł wszystko, co mu polecono, spytał z dyskretnym uśmiechem:

— Zdaje mi się, że jaśnie pan już mnie nie potrzebuje?

Poluś spojrzał na zastawiony stół, na przygotowane wino francuskie i szampańskie, ustawione owoce, ciastka, i rzekł:

— Zdaje się, że możesz iść.... kontent jestem.

— Sługa jaśnie pana, i jeśli wolno.... wesołej zabawy.

— Dziękuję.

Po wyjściu numerowego stanął przed lustrem, i robił staranny przegląd swej osoby. Uczesał się starannie, czyścił zęby, płókał usta, by całując nie zrazić jej niemiłym zapachem; poprawiał krawat, spinkę, kołnierzyk, i wpatrując się w swe odbicie żałował, że nie jest wyższym.

Co szkodziłoby komu, gdyby był o pół głowy wyższy!? a byłby pięknym mężczyzną. Podniósł się na palcach, już lepiej wygląda, ale trudno chodzić ciągle na palcach, westchnął, ten jego średni wzrost martwił go zawsze, ale dziś wobec tej pięknej kobiety, wyższej od niego, czuł żal do Boga, natury, rodziców za to upośledzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

runkach konkursu, co do nabycia tej pracy przez fabrykę, która konkurs ogłosiła. Autorem tego projektu jest p. Tadeusz Kołomłocki z Wadowic. Nadto w następującym porządku wyróżniono prace: 1. godło „Wisła“ Z., 2. „K. R.“, 3. „firanka“ i 4. „T. M.“.

Oprócz wymienionych do nabycia polecono pracę pod godłem „pisanka“.

Projekty konkursowe będą niebawem wystawione na dni kilka. Miejsce wystawy zostanie ogłoszone w pismach.

— **Strejk** robotników krawieckich wybuchł w Krakowie. Strejkować ma 500 czeladników.

— **Wypadek na dworcu kolejowym.** Z Nowego Sącza donoszą: W ogrzewalni kolejowej na tutejszym dworcu został onegdaj robotnik Stanisław Urodziński w czasie łączenia maszyn tak nieszczęśliwie zgnieciony przez ich łączniki, że doznał złamania wszystkich żeber. Po prowizorycznem opatrzeniu przez lekarzy kolejowych, odwieziono nieszczęśliwego do szpitala powszechnego.

— „**Rodzina**“ w Bochni odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 3 maja b. r., o godzinie 2 po południu w sali Tow. zaliczkowego.

— **Fałszerze monet.** W tych dniach — jak donoszą z Czerniowiec — wyśledziła żandarmerya w Mołdawskim Baniłowie, w pow. storożyneckim, bandę fałszerzy monet. Należeli do niej 32-letni robotnik zatrudniony w tartaku parowym Wasyl Pasieczuk, 28-letni zarobnik Iwan Hawryluk i tegoż żona Helena. Przy rewizyi domowej wykryto cały warsztat, rozmaite narzędzia własnej konstrukcyi, odciski i falsyfikaty. Fałszerze ci wyrabiali 20-halerzówki i koronówki z cyny, a monety przez nich wyrabiane były pomimo prymitywnych przyrządów, jakimi się przy fabrykacyi falsyfikatów posługiwali, do prawdziwych łudząco podobne. Fałszerzy uwięziono i odstawiono do sądu powiatowego w Storożyńcu.

— **Wystawa** starych zegarów otwartą została w tych dniach w Wiedniu, w gmachu węgierskiego ministerstwa.

— **Dzieciobójczyni.** Hrabianka Emma Seckendorf, która zamordowała własne dziecko, została — jak donoszą pisma berlińskie — przez sąd przysięgłych w Hanau uwolnioną, ponieważ lekarze uznali, że spełniając zbrodnię była w stanie niepoczytalnym.

— **Kongres przeciw niewolnictwu** odbył się w Rzymie w ostatnich dniach. W obradach brało udział około 300 osób. Ośmdziesięciu biskupów włoskich i dwudziestu zagranicznych nadesłało pisma, pochwalające działalność kongresu. Ojciec św. udzielił członkom kongresu audyencyi. Wśród członków znajdowała się też czarna zakonnica, niegdyś niewolnica sudańska. Leon XIII. rozmawiał długo z delegatami.

Kronika prowincyonalna.

— **Sambor.** *(Znalezione zwłoki).* W Dereżycach w nocy na 20 b. m. jeden z żandarmów idąc polem znalazł zwłoki nieznanej kobiety około 60 lat liczącej. Dochodzenie zostało wdrożone.

(Samobójstwo). Abraham Falk, 17-letni syn Majera Falka w Truskawcu, znikł z domu rodzicielskiego jeszcze przed kilku tygodniami i nikt nie wiedział gdzie się mógł podziać. Dopiero dnia 20 b. m., gdy ojciec kazał pokoje gościnne na nadchodzący pierwszy sezon kąpielowy przygotować, w jednym z tychże znaleziono Abrahama powieszonego na haku od lampy.

(Pożar). W Dąbrówce pod Samborem zgorzały onegdaj wieczorem trzy zagrody włościańskie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj, wobec szczelnie zapełnionej widowni, powtórzono zabawną farsę P. Bilhaud i M. Hennequina p. t.: „Panna służąca“. Bawiono się równie wybornie jak na pierwszem przedstawieniu, a wybuchom śmiechu i oklaskom widzów nie było końca. Przedstawienie rozpoczęła doskonała krotochwila Józefa Blizińskiego „Marcowy kawaler“, w której, w roli Pawłowej, wystąpiła artystka teatrów warszawskich p. Stefania Lutomska, z zupełnem i zasłużonem powodzeniem. Gra jej równa i pełna artystycznej miary, głos dźwięczny, dykcya wyraźna, a przytem szczerość uczucia, zyskały uznanie widzów, ktorzy też sympatycznej artystce nie szczędzili oklasków. P. Kamiński w roli literata Heliodora stworzył typ niezrównany. Gdyby kto nawet chciał zarzucić, że p. Heliodor był nieco skarykaturowany, to nawet karykatura taka byłaby niezaprzeczonem arcydziełem, pełnem szczegółów pochwyconych z życia, drgającem prawdą, wykończonem z artystyczną drobiazgowością rysów. Bardzo dobrym był p. Kwiatkiewicz jako ekonom Grzempielowski, a do udatnej całości przyczynili się również pani Otrembowa w roli guwernantki Eulalii i p. Jaworski, jako Ignacy, chociaż ten ostatni, jako „marcowy kawaler“ wyglądał nieco za staro, a w typie nie wiele się różnił od innych postaci, przedstawianych przez p. Jaworskiego, zawsze starannie, ale zawsze wedle jednego szablonu. Ogólna uwaga: gwara ludowa nie była jednostajna. Pani Lutomska mówiła po mazursku (na Kujawach!), a p. Kwiatkiewicz po „łyczakowsku“ (na Kujawach!). Zawsze to jednak po polsku — więc wszyscy rozumieli....

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, przedostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie — na ogólne żądanie „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Przedostatni gościnny występ Salomei Kruszelnickiej, primadonny opery warszawskiej i „San Carlo“ w Neapolu; — ostatni i pożegnalny występ Józefa Russitano, tenora opery warszawskiej i opery królewskiej w Madrycie; — przedostatni występ Józefa Szymańskiego.

We środę po raz trzeci „Panna służąca“ (Nelly Rosier), komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequin'a; przekład Emili Śliwińskiej.

We czwartek (ostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie) po zwykłych cenach operowych — na ogólne żądanie „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. — Ostatni i pożegnalny występ Salomei Kruszelnickiej, primadonny opery warszawskiej i „San Carlo“ w Neapolu.

W piątek po raz pierwszy (wznowienie) „Oj mężczyźni mężczyźni“, komedya w 4 aktach Kaz. Zalewskiego. Pierwszy występ Felicyi Rutkowskiej, artystki teatrów warsz. w roli Amelii Tichard.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, dnia 28 b. m., nie ma koncertu.

We czwartek, d. 30 b. m., Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Edwarda Treglera, król. nadw. organisty.

Program: I) 1. Flotow. Uwertura z opery „Marta“. 2. Rossi. Koncert A-mol, z tow. ork. odegra na organach E. Tregler. II. 1. Dworzak. Z symfonii „Z nowego świata“ część II. i IV. 2. a) Bach. Toccata i Fuga, b) Kliczka. Fantazya na temat chorału św. Wacława, odegra na organach E. Tregler. III) 1. Tregler. Improwizacye na organach, odegra E. Tregler. 2. Moszkowski. Ze suity I. część II. i IV. Kapelmistrze: Ludwik Czelański i Henryk Melcer. Początek o godz. 8.

W sobotę, 2 maja, Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Edwarda Treglera, król. nadw. organisty.

KRONIKA BERLIŃSKA.

(Cenzura teatralna. — „Dolina życia“ M. Dreycra. — „Marya z Magdali“ Pawła Heysego. — Ze świata sztuki).

Z wiosną powraca aktualność wszystkich tych spraw, które zepchnięte zostały z porządku dziennego przez sezon zimowy. Ludziska się bawią, śmieją się, tańczą i zapominają o tem, co ich wczoraj bolało lub gniewało. A bolączek moralnych mamy w Berlinie dość. Więcej, aniżeli gdzieindziej. Wyrastają one na różnych tłach, społecznych, literackich, artystycznych i mnożą się przy każdej sposobności bez końca. Jedną z nich jest sprawa cenzury. Jeszcze nam z pamięci nie uszły wspomnienia owego wrzenia, fermentu, burz w szklance wody — wywołanych słynnem w swoim czasie prawem Heintze. Późniejsze złagodzenia ustawowych przedłożeń parlamentarnych, uśmierzyły nieco umysły. Zdawało się, że będzie już cicho, że najbardziej nieprzejednani pogodzą się z losem. Stało się jednak inaczej. Iskry protestu rzucone wówczas w podatne podłoże nie zgasły. Zrodziły płomień. Wspanialszy, silniejszy od poprzedniego, bo obejmujący szerokie masy społeczeństwa, w którem rozbudziło się zrozumienie grożącego niebezpieczeństwa....

Przeciwko cenzurze w jej dzisiejszej formie, przeciwko tym obrożom skuwającym wolność słowa, krępującym twórczość duszy ludzkiej, wystąpiła nie garstka młodych zapaleńców, jak przed siedmiu laty, lecz cały ogół. Inicyatywa wyszła od bardzo poważnego Związku naukowego imienia Goethego. — W sali „Filharmonii“ odbyło się pierwsze zgromadzenie, w którem brało udział 2.000 członków, należących do wszystkich klas inteligencyi. Prof. Liszt z Berlina odczytał wniosek zmierzający do zupełnego usunięcia cenzury teatralnej — a poparli go posłowie Heine i Müller, literaci Sudermann i Fulda. Każde przemówienie przyjmowano frenetycznymi oklaskami, wśród których nie brakło aplauzu kanclerza orderu „pour le mérite“ Meuzel'a i historyka Mommsena. Obecność tych dwóch wielkich ludzi niemieckich, stojących blisko dworu i sfer rządowych, jest dobrą zapowiedzią na przyszłość. Snadź i tam myślą o reformie.

Z tą akcyą, rozpoczętą od kilku tygodni, łączy się cały szereg artykułów omawiających stanowisko państwa w obec literatury i sztuki, i zadania, jakie ma teatr w dobrze zorganizowanem społeczeństwie do spełnienia. Rozpisano także ankietę. Nie przyniosła ona wprawdzie nic nowego, powtarzając z pewną jednostajnością mniemania i sądy znane nam już oddawna, przejawiła jednak z całą jaskrawością niezadowolenie panujące wszechwładnie w niemieckich kołach literackich. Niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy; niechęć do nieumotywowanych zakazów policyi teatralnej, która przekroczyła kilkakrotnie swój zakres działania, posługując się ścisłą formułą prawa, gdzie nie zachodziła tego potrzeba. Nie wymagały jej ani interes państwa, ani moralność publiczna. Zakazy cenzury wyrządzały już nieraz krzywdę literaturze i autorom dramatycznym. Ostatnim razem stało się jednak przeciwnie. Dzieła nie zasługujące istotnie na poparcie wysunęły się na pierwszy plan i zajęły uwagę, dzięki takiemu właśnie rozporządzeniu. Mam na myśli zakaz wystawienia w Berlinie „Maryi z Magdali“ Pawła Heysego i „Doliny życia“ M. Dreyera. Dreyer powinien nawet poczuwać się do obowiązku szczerej wdzięczności w obec policyi. Napisał on marną historyczną farsę, graną tylko z powodu wyroku w „Deutsches Theater“ wyłącznie dla imiennie zaproszonych gości. Cały Berlin dobijał się naturalnie o te zaproszenia. W „Dolinie życia“ przeczuwano sensacyjną „sztukę na czasie“ osnutą na tle romantycznej przygody ks. Ludwiki Saskiej.

W rzeczywistości jednak przyszli rozziewani, znudzeni widzowie tej premiery, zbyt łatwo do przekonania, że stracili nadarmo czas, zdobywając z takim trudem karty wstępu. Czekali na dreszcze niezwykłych wzruszeń, a usłyszeli zwyczajną farsę, nie różniącą się niczem od swych francuskich koleżanek. Może tylko brakiem dowcipu. W pierwszym lepszym numerze *Simplicissimussa*, w rubryce „Was sagt Serenissimus“, znajdziemy go z pewnością więcej.

Rzecz dzieje się w jakiemś utopijnem państewku, rządzonem absolutnie przez księcia. W państwie tem znajduje się wioska, odgrywajaca nader doniosłą w niem rolę. Oto dostarcza mu... mamek. Przywilej ten pociąga naturalnie za sobą pewną zmianę w zapatrywaniach mieszkańców owej wioski na etykę życiową i moralność. Niemoralność staje się miłym i rentownym obowiązkiem. Nad błogosławioną tą krainą zawisły jednak złowrogie chmury. Książę jest dotąd bezdzietny. Ma młodą, miłą, ładną żonę, a mimo to... Więc ogarnia go zazdrość. Zazdrości błogosławieństwa Bożego, spływającego tak szczodrze na każdą chatę jego państwa, zazdrości poddanym swoim tych licznych kołysek tulących przyszłych obywateli... Wydaje więc srogi rozkaz: kobieta, która stanie się nieślubną matką, będzie karana śmiercią! Wielkie bogi! Jakaż bezgraniczna rozpacz ogarnia wszystkich. Młodzież burzy się przeciwko despotyzmowi władcy. Powstaje nawet mała rewolucya. Przemoc jednak zwycięża. Buntowników rozpraszają, niedobitków pakują do wojska. Między innymi i...głównego malkontenta, bohatera „Doliny życia“. Szczęśliwiec dostaje się do pałacowej gwardyi. Piękna księżna spostrzega go... „Ujrzałam raz i kocham już...“ Drugi akt kończy się więc szczęśliwie. Jeszcze szczęśliwiej akt trzeci, pisany pod wyłącznym znakiem bociana. Nie ominął on bowiem tym razem książęcego pałacu. Rozradowany Serenissimus odwołuje drakoński swój edykt; a wioska powraca do swych dawnych przywilejów.

Oto wszystko. Tak kończy się „historyczna farsa“ pana Maksa Dreyera. Nie wspominałbym nawet o niej, bo utonie ona w powodzi nieudałych premier, jakie ukazują się coraz częściej na deskach teatrów berlińskich, gdyby nie to, że niezrozumiały zakaz cenzury ukuł z „Doliny życia“ doskonałą broń dla jej przeciwników.

O wiele więcej umotywowanym był wyrok policyi teatralnej, niedopuszczającej do wystawienia ostatniego dramatu Pawła Heysego pod tyt. „Marya z Magdali“. Powodów było tu więcej i poważniejszych, bo na innem, głębszem opartych tle. „Marya z Magdali“ jest dramatem wysnutym z Ewangelii. W samym doborze tematu tkwi już pewne niebezpieczeństwo. Są sprawy, pojęcia, dogmaty, których ujmowanie w ziemskie, chociażby nawet najbardziej artystyczne ramy, plami ich nietykalność, ściąga na ziemię, stawia zbyt blisko przed oczy ludzkie, obniża znaczenie i cele, dla których istnieją. Wprowadzenie w akcyę dramatu wielkich postaci przekazanych nam tradycyą, wyzuwa je z tych zwiewnych szat fantazyi, w jakie przyodziała je natchniona dusza Ojców i pisarzy Kościoła. Przynosi to ujmę nietylko wierzeniom naszym, ale i dziełu artysty. W rezultacie pozostają zawsze albo mgliste niedomówienia, niepewne stąpania po wyżynach, do których niedorósł umysł człowieka, albo świadomy fałsz burzący podwaliny wiary. Literatura ostatniej doby, sięga coraz częściej do tej skarbnicy. Zdawaćby się mogło, że wyschły już przed nią te źródła jakie daje im życie. Panizza czynił to z całą świadomością, szukając w blasfemii, w świętokradztwie herostratowej sławy, („Himmelfahrt“), Oskar Wilde starał się wejść w jego ślady — inni popełnili bez złej woli, tylko ten błąd, że uważali taki właśnie temat za najodpowiedniejszy dla rozwoju swej twórczości. Do nich należą Sudermann („Jan Chrzciciel“), a zamyka dość długi korowód autorów — Paweł Heyse.

(Dokończenie nastąpi).

* * *

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakazy handlu domokrążnego nierogacizną i puszczania świń samopas. Namiestnictwo wydało — z mocą od 15 kwietnia b. r. — zakaz skupu, sprzedaży i prowadzenia świń w sposób domokrążny t. j. od miejscowości do miejscowości i z domu do domu. Nie stosuje się on do rolników i hodowców, nie handlujących trzodą, o tyle, że wolno im kupować świnie gdziebądź i wprowadzać na obejście dla chowu lub konsumcyi. Nie stosuje się on też o tyle do handlarzy, że wolno im kupować świnie na jednem obejściu i wywozić je stamtąd wprost do rzeźni lub, do najbliższej stacyi kolejowej na wozach, o ile zgłosili się wprzód u zwierzchności miejscowej i o ile ta ostatnia poświadczyła (ze stosownymi szczegółami) fakt kupna na paszporcie bydlęcym. Bez takiego poświadczenia (względnie bez stampilii targowej i podpisu organu fachowo-nadzorczego, o ile chodzi o świnie, kupione na targu) nie będą świnie dopuszczane do transportu kolejowego. Handlarzom świń, ich pomocnikom, zgonnikom, rzeźnikom, masarzom, miśkarzom i wogóle osobom, stykającym się z obcą nierogacizną, wzbroniony jest wstęp do obcych chlewów i innych p mieszczeń dla trzody.

Prócz tego zakazało Namiestnictwo p szczania świń samopas (t. j. wałęsania si bez należytego nadzoru.

Zakazy, o których mowa, mają na ce zmniejszenie niebezpieczeństwa szerzenia pomoru, dotąd rozwlekanego często i w wi kich rozmiarach przez handlarzy, stykaj cych się z obcą chorą nierogacizną i wch dzących następnie do niezapowietrzonych szcze chlewów, dalej przez świnie pędzo piechotą od wsi do wsi, wreszcie prz świnie wałęsające się samopas po wsiach polach. Zakaz handlu domokrążnego obow zuje też już z dawna w wielu innych k jach koronnych i okazał się tam bardzo sk tecznym środkiem prewencyjnym.

Zakaz skupu domokrążnego spotyka nieraz z zarzutem, że uniemożliwia proc centowi włościańskiemu uzyskanie lepszej ceny i zmusza go do włóczenia się po targach, na których wyzyskują go związani w „ringi“ spekulanci w straszliwy sposób. Ci, którzy podnoszą ten zarzut, nie znają widocznie bardzo licznych wypadków wyzysku i zbijania ceny, zdarzających się także przy skupie domokrążnym. Złe tkwi głównie w wadliwej organizacyi targowej — mianowicie w mnogości drobnych, nieżywotnych, źle urządzonych targów, na które nie zjeżdżają się liczni lepsi handlarze, na których więc mogą panować wszechwładnie miejscowi wyzyskiwacze. W miejsce tej parodyi targów winny wstąpić mniej liczne a wielkie i żywotne targi, któreby ściągały lepszą klientelę kupców i na któreby spółki sprzedażne producentów mogły posyłać swój towar. Oddziałałoby to bardzo dodatnio na poziom cen i sposób zawierania interesów.

Zakaz puszczania świń samopas spotka się również z zarzutem — tej treści, że utrudni on chowanie trzody uboższej warstwie włościańskiej, nie mającej odpadków gospodarczych ani pieniędzy na ich kupienie, gdyż zmusi ją do trzymania świń przynajmniej częściowo w zamknięciu. Gdyby nawet tak było, to dłużej nie podobnaby było tolerować systemu hodowli, polegającego po prostu na kradzieżach polowych, któremi świnie wałęsające się zrządzają znaczne szkody, ani rozwlekanie pomoru i wągrów w ten sposób. Nadto przy energicznem zastosowaniu tego zakazu chów wejdzie wogóle na racyonalniejsze, intenzywne tory. Trzoda, trzymana i karmiona przeważnie w chlewie, będzie prędzej zdatna do sprzedaży, będzie miała lepszą wagę i lepsze mięso, będzie tedy uzyskiwała lepszą cenę, niż obecnie. Rozpowszechni się lepsze, niż dotąd, zużytkowanie odpadków gospodarczych. Podniesie się chów ilościowo u znaczniejszych gospodarzy. Takie skutki można obserwować w niejednej z tych gmin pierwszej strefy, w których w czasie tępienia pomoru wprowadzono lokalny zakaz wolnego wpuszczania świń. Po zniesieniu zakazu — ludność nie wracała do dawniejszego nieracyonalnego i tylko w naszym kraju praktykowanego systemu, lecz uznając korzyści z trzymania świń w zamknięciu, pozostała przy stanie, stworzonym przez zakaz. Zakaz ten

będzie zatem po części dobrą szkołą intenzywniejszej gospodarki dla naszych włościan. Chodzi obecnie przedewszystkiem o ścisłe stosowanie go i należyte pouczanie ludności o jego korzyściach. *R. B.*

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·75 do 22·85, *loco* Ołomuniec 21·50 do 21·60, *loco* Berno-Wiedeń 21·70 do 21·80 na maj *loco* Aussig 22·80 do 22·90. Cukier w kostkach: *prima* 85·— do 85·—, *secunda* 84·50 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 25·50 do 26·—. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 28 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75,

---

Wiedeń, 28 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4729 sztuk. W tem było z Galicyi 452 sztuk, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało — sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 4 sztuki po 60 do 65 koron, 310 sztuk po 66 do 73 kor., 128 sztuk po 74 do 78 koron, 2 sztuki po 80 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia sprzedawano po 60 do 70 kor., krowy podtuczone po 58 do 68 kor., bydło chude po 40 do 58 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki berlińskie donoszą, że w okólniku pruskiego ministra spraw wewnętrznych zabraniającym landratom (starostom powiatowym) ubiegać się o mandaty poselskie, wyraźnie powiedziano, że zakaz ten nie obowiązuje w Poznańskiem i Prusach zachodnich.

Rossyjskie wyższe sfery rządowe, jak donosi *Siew. Zapad. Słowo* rządowe rozważają obecnie sprawę założenia „uniwersytetu w kraju północno-zachodnim". Kurator okręgu naukowego wileńskiego, Popow, proponuje, aby Uniwersytet założono w Mohylowie i w tym celu zwrócił się do zarządu tego miasta z prośbą o ofiarowanie 60 dzies. gruntu. *Witebskie Gub. Wied.* natomiast żądają, aby Uniwersytet powstał w Witebsku. Oba te projekty spotkały się z opozycyą dzienników wileńskich, które twierdzą, że ani Witebsk, ani Mohylów nie są odpowiednie na Uniwersytet i w interesie kraju litewskiego życzyć należy, aby wybrano Wilno.

Do dzienników berlińskich donoszą z Petersburga o krwawej w Kronsztadzie bójce między żołnierzami piechoty i marynarki. W bójce tej, która była niesłychanie zażartą, poległo podobno kilkunastu ludzi.

Onegdaj odbyła się w Plewnie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod mauzoleum ku uczczeniu pamięci żołnierzy rossyjskich i rumuńskich, poległych pod Plewną. W uroczystości wziął udział reprezentant ks. Ferdynanda, ministrowie, deputacya sobrania i naczelnicy władz. Wysłano telegramy do cara rossyjskiego, do ks. Ferdynanda i do rossyjskiego ministra wojny z czasów wojny rossyjsko-tureckiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 kwietnia. Izba posłów. Pp. Stransky i tow. przedkładają naglący wniosek w sprawie afery Rectusa (pseudonim Hofera) z arcybiskupem Kohnem w Ołomuńcu. Wnioskodawcy wskazują na znane fakta w tej aferze i zapytują, w jaki sposób arcybiskup Kohn mógł przyjść w posiadanie manuskryptu nadanej przez Rectusa depeszy. Interpelanci żądają śledztwa i ukarania winnych.

Po odczytaniu kilku interpelacyj odpowiadali na interpelacye Ministrowie skarbu, oświaty i handlu. Następnie przeszła Izba do dyskusyi nad naglącymi wnioskami w sprawie wypowiedzenia traktatu handlowego z Serbią.

Przed przejściem do porządku dziennego uczynił poseł Ellenbogen wniosek, aby obrady komisyi cłowej uznać za jawne. — Uchwalono.

P. Breiter uczynił nagły wniosek, żądający zapomogi 600.000 koron dla pogorzelców w Mikulińcach, Łanczynie, Gródku i Uhnowie.

Kraków, 28 kwietnia. *(Tel. prywatny).* W radzie miejskiej toczyła się wczo aj w dalszym ciągu generalna dyskusya nad budżetem: Posiedzenie zakończyło się nieprzewidzianym epizodem. Blisko półtora godziny przemawiał najpierw wiceprezydent dr. Leo, omawiając budżet i administracyę, wykazując, że na obu polach potrzebna jest naprawa i że w tem zadaniu złączyć się powinna cała rada miejska we wspólnem działania. Następnie zabrał głos ks. prałat Bukowski, który zaznaczył, że „żydzi mają przywileje na polu szkolnictwa i utrzymują chajdery, w których belfry uczą nienawiści do gojów". Te słowa wywołały wielką burzę. Radni żydowscy głośno domagali się odwołania powyższych słów, jako obrażających żydów. — hałas wzrastał a gdy upomnienia prezydenta nie wywierały skutku, prezydent zamknął posiedzenie.

Ks. Bukowski w piśmie do *Czasu* wyjaśnia swe wyrażenie i żałuje, że mu niepozwolono dokończyć przemówienia. Słowa te o chajderze przytoczył jako krążącą legendę, którą w obopólnym interesie dałoby się usunąć. Dałoby się to osiągnąć za pomocą przekształcenia chajderów na szkoły, odpowiadające ustawom szkolnym, czego domagali się poważni izraelici.

Kraków, 28 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Komisya cennikowa Związku katolickich krawców osiągnęła porozumienie ze swoimi robotnikami w liczbie około 40, tak, że zaprzestali oni strejku i dziś powrócili do roboty.

W innych pracowniach strejkują dalej. Na Kaźmierzu nie strejkują krawcy pracujący dla składów gotowych ubrań. Ta kategorya ma później urządzić strejk. Robotnicy powrócili też do pracy w pracowniach Irzeka i Mindera, którzy zgodzili się na żądania robotników.

Stary Sambor, 28 kwietnia. Wybuchł wczoraj strejk robotników kolejowych, zatrudnionych przez firmę Bernstein i Zentner na linii od Strzyłek do Waniowiec. Tysiąc robotników zebrało się w Starym Samborze. Strejkujący dali się nakłonić do wyboru delegatów, którzy postawili żądania nieokreślone ściśle; w zasadzie jednak zgodzili się na zawarcie umowy analogicznej, jak zawarto w Turce. Pracodawcy przystali na te warunki z wyjątkiem jednego punktu. Udało się strejk na razie zażegnać. Część robotników podjęła pracę. Ze względu na pewne wzburzenie umysłów zarekwirowano asystencyę wojskową, która nadeszła dzisiaj w nocy. W Spasie doszło do bójki między robotnikami. Dziś w południe odbywa się w Starym Samborze konferencya z pracodawcami.

Wiedeń, 28 kwietnia. Najj. Pan, po przybyciu do Burgu, odprowadził króla saskiego do jego apartamentów i zabawił u niego pół godziny. Zaraz po tem król rewizytował Najj. Pana. Następnie odwiedził król saski Najd. Arcyks. Ottona i Jego Małżonkę w pałacu augarteńskim. W ciągu przedpołudnia król złożył u innych Arcyksiążąt swą kartę.

O godzinie 6 wieczorem odbył się w zamku obiad galowy, podczas którego Najj. Pan i król saski wymienili toasty, zapewniające o utrzymaniu i nadal długoletniej przyjaźni. Po obiedzie odbyli Monarchowie *cercle.*

Wiedeń, 28 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza odręczne pismo Najj. Pana do ks. kardynała Gruschy z życzeniami z okazyi 25-rocznicy zasiadania na stolicy biskupiej i 60-rocznicy kapłaństwa ks. Gruschy. Monarcha nadał jubilatowi zarazem insygnia w brylantach do wielkiej wstęgi orderu Leopolda.

Wiedeń, 28 kwietnia. Najj. Pan udaje się 6 maja na dwutygodniowy pobyt do Budapesztu.

Wiedeń, 28 kwietnia. Dziś przybyła do parlamentu deputacya geometrów z całej Austryi. Jako delegat geometrów z Galicyi bierze udział w deputacyi starszy geometra z Krakowa p. Zenon Dankiewicz. Za pośrednictwem pp. Danielaka, Petelenza i Stwiertni przyjęta została deputacya przez prezesa Koła polskiego Jaworskiego i prezesów innych stronnictw. Deputacya domaga się pomnożenia sił geometrów, polepszenia ich bytu i utworzenia trzyletniego kursu dla geometrów i t. d.

Berno morawskie, 28 kwietnia. Niemiecka rada narodowa Morawii oświadczyła się stanowczo przeciw upaństwowieniu kolei Północnej i przeciw założeniu czeskiego Uniwersytetu na Morawii.

Zagrzeb, 28 kwietnia. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem grupa młodzieży urządziła demonstracyę przed dworcem kolejowym w Karlowacu i powybijała szyby. Policya rozproszyła demonstrantów.

Budapeszt, 28 kwietnia. Firma zbożowa „Henryk Biermann" ogłosiła niewypłacalność. Stan bierny przewyższa kwotę 150.000 koron.

Arad, 28 kwietnia. Fabryka przemysłu drzewnego w Szlatinie spaliła się wczoraj doszczętnie. Szkoda wynosi kilka milionów koron. Znaczna liczba robotników pozostała bez pracy.

Amsterdam. 28 kwietnia. Z różnych stron kraju donoszą o wielkich powodziach. Tysiące hektarów ziemi stoją pod wodą.

Sofia, 28 kwietnia. Doniesienie *Timesa* o kradzieży nabojów i karabinów z arsenału w Warnie, jakoteż o odjeździe byłych bułgarskich oficerów do Macedonii rzekomo z zamiarem wymordowania tamtejszych rossyjskich konsulów, — jest prostym wymysłem.

Cannes, 28 kwietnia. Gdy ks. Ferdynand bułgarski powracał wczoraj popołudniu stąd do Mentony wybito kamieniami szybę w powozie księcia. Zarządzono śledztwo. Kamień miały rzucić dzieci podczas zabawy. Książę nie odniósł żadnego obrażenia.

Madryt, 28 kwietnia. Przy wyborach do kortezów zyskali socyalistyczni kandydaci nieznaczną tylko liczbę głosów.

W Bajadoz, Walencyi i wielu innych miastach przyszło do bójek, podczas których oddano liczne strzały rewolwerowe. Wiele osób zostało mniej lub więcej ciężko ranionych.

Madryt, 28 kwietnia. Według urzędowego zestawienia wynik wyborów do Kortezów jest następujący: 232 kandydatów ministeryalnych, 70 liberalnych, 28 republikanów, 12 demokratów, 7 karlistów, 6 katalonistów, 8 niezawisłych, ponadto po kilku posłów z drobniejszych frakcyj. Prefekt Madrytu wniósł swą dymisyę. Ustąpić ma również minister spraw wewnętrznych.

Bastia (na Korsyce), 28 kwietnia. Kilkuset mężczyzn i kobiet wtargnęło do opuszczonego przez większą część Dominikanów klasztoru w Caraba i zupełnie klasztor splądrowało. Pozostałych 8 zakonników odstawiono pod ochroną żandarmeryi do Bastii.

Londyn, 28 kwietnia. Minister rolnictwa Hanbury zmarł na zapalenie płuc.

Marsylia, 28 kwietnia. Ponieważ między przedsiębiorcami a robotnikami dokowymi nie osiągnięto porozumienia co do zapłaty i 9-godzinnego dnia pracy, obawiają się powszechnego strejku robotników dokowych.

Nowy Jork, 28 kwietnia. Pospieszny pociąg najechał koło Buffalo na stojący tam pociąg robotniczy, 11 osób poniosło śmierć, 25 jest rannych. Zginęli przeważnie Grecy i Włosi.

Shanghaj, 28 kwietnia. Odbyło się tu masowe zgromadzenie Chińczyków ze wszystkich prowincyj. Wygłoszono gwałtowne patryotyczne mowy. Zastrzeżono się przeciw temu, aby rząd miał jakiekolwiek uczynić ustępstwa Rossyi w sprawie Mandżuryi.

Pekin, 28 kwietnia Amerykański poseł Conger wręczył ks. Czingowi notę, w której zwraca się przeciwko żądaniu Rossyi, aby Chiny nie odstąpiły żadnemu innemu mocarstwu żadnego miasta portowego w Mandżuryi.

Król Edward w Rzymie.

Rzym, 28 kwietnia. Król angielski Edward przybył tu wczoraj o godz. 3 po południu. Na dworcu powitali go: król Wiktor Emanuel, ks. Aosta, hr. Turynu, ks. Abruzzów i ks. Genuy. Przy wjeździe na ulicę „via Nazionale" złożył hołd królowi Edwardowi w imieniu Rzymu burmistrz ks. Colonna, na czele reprezentacyi miejskiej. Po przemowie ks. Colonny rozległy się grzmiące okrzyki *evviva.* Następnie ruszył szereg pojazdów wśród nieustannych owacyj do Kwirynału. Plac przed Kwirynałem wypełniły niezliczone tłumy. Obaj królowie i królowa Helena dwukrotnie pojawili się na balkonie, dziękując za manifestacyę. Następnie przedefilowały przed pałacem różne stowarzeszynia.

Po południu złożył król Edward wizytę królowej matce Małgorzacie, a wieczorem udał się do angielskiej ambasady i przyjmował tam angielską kolonię. Następnie odbył się w Kwirynale obiad familijny.

Sprawa mandżurska.

Waszyngton, 28 kwietnia. Amerykański ambasador w Petersburgu otrzymał od swojego rządu polecenie wręczenia rossyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych noty w sprawie Mandżuryi. Nota, jakkolwiek ułożona w formie zapytania, jest w rzeczywistości silnym protestem przeciw postępowaniu Rossyi.

Amerykańskiemu posłowi w Pekinie przesłano instrukcye, aby w obec rządu chińskiego dał wyraz niezadowoleniu Stanów Zjednoczonych z powodu rossyjskich postulatów i aby wyraził nadzieję, że Chiny żądań tych nie przyjmą.

Londyn, 28 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Rząd chiński przesłał rządowi rossyjskiemu do Petersburga notę z oficyalnem odrzuceniem żądań Rossyi co do Mandżuryi.

Wiedeń, 28 kwietnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 kwietnia 1903. Banknoty w obiegu 1.466,569.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 13,140.000), rezerwa kruszcowa 1.477,459.000 (więcej o 5,139.000), — portfel wekslowy 196,128.000 (mniej o 6,587.000), lombard papierów 38,920.000 (mniej o 1,082.000), banknoty wolne od podatków 407,115.000 (więcej o 18,348.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 kwietnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·01, Renta majowa 100·70, Węgierska renta koronowa 99·55, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 674·25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 526·50 Akcye Bankvereinu 486·50, Akcye Länderbanku 414·50, Akcye Kolei państwowych 684·25, Lombardy 43·50, Akcye Kolei Elbethal 439·50, Akcye Fabryki broni —·—.

Wiedeń, 28 kwietnia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·01, Renta majowa 100·70, Węgierska renta koronowa 99·55, Akcye austr. Zakładu kredytowego 674·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 526·50, Akcye Bankvereinu 487·—, Akcye Länderbanku 414·50, Akcye Kolei państw. 684·25. Lombardy 43·50, Akcye kolei Elbethal 439·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 341·—, Akcye Alpiny 392·—, Akcye Rima Muranyi 483·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 118·50. Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: kursy nominalnie.

Wiedeń, 28 kwietnia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 676·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 730·50, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 487·25, Akc. Bodencredit 957·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 686·25, Akcye kolei Południowej 45·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 440·—, Akcye kolei Północnej 5530·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 393·—, Akcye Rima Muranyi 483·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1662·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 341·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·35, Renta majowa 100·70, Austryacka Renta koronowa 101·05, Węgierska Renta koron. 99·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·95. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·85, Losy tureckie 118·75, Marki 116·92, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

KARLSBAD
(Alte Wiese „Drei Stoffeln")
Dr. W. Maleszewski
b. asystent kliniki wewnętrznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje jak lat ubiegłych.

Renty Państwowe przeznaczone **do konwersyi** przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania **bezpłatnie,** oraz służymy radą przy zamianie na inne walory
Sokal & Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany

Rzadka sposobność!
Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcyach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.
Vickers-Jankowski
nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejscu.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyta schowkowe
(Safe Deposits).
Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. kwietnia 1903.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. D. hr. Borkowski z Mielnicy, S. Krokowski z Wiśnicza, G. Szaszkiewicz z Rzemienia, S. Cieński z Wodnik, S. Białoskórski ze Staj, Z. Bednarowski z Rossyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—		Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35		Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20		Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50		Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45		Z Janowa.
—	8·00		Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15		Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25		Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55		Z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10		Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23		Z Janowa.
1 35	—		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—		Z Ickan (Jass, Bukaresztu), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—		Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14		Z Brzuchowic (od 15,5 do 14,9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40		Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35		Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40		Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00		Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04		Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12		Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20		Z Ickan (Bukaresztu). Husiatyna, Keresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25		Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32		Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03		Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20		Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

—	5·14		Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40		Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—		Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11		Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02		Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—		Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constanc), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50		Do Brzuchowic. (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25		Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35		Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00		Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15		Do Janowa.
—	9 50		Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30		Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40		Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25		Do Janowa (od 1/5 do 15,9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00		Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15		Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—		Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Z kopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05		Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja Chyrowa, Borysławia,
—	3.15		Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26		Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30		Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10		Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30		Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16,9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35		Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10		Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16		Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25		Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05		Do Janowa (od 1/5 do 15 9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30		Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu. Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10		Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

—	6·43		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57		Do Tarnopola. Potutor.
2·09			Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·3		Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. kwietnia 1903.

	płacą	żądają
	waluta koron.	
	K. h.	K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	581 —	588 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor, bez kuponu bieżącego		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 30	102 —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 70	— —
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102 25	102 95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 —	99 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 20	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 40	— —
4% los. w 56 lat	98 20	98 90
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50	100 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 40	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	102 —	— —
„ „ „ 4% (4 em.)	98 80	99 50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	93 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 90	100 60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 60	— —
„ „ „ 4½% „ 200 „	101 50	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74 —	79 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 50
100 marek niemieckich	116 70	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. kwietnia 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.70	100 90
styczeń-lipiec	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	174.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.60	154.60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185.20
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.—	304.10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	121.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	513.—	515.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.15	130.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.40	101.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.80	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.75	120.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.90	158.90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203.75	205.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	202.50	204.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	282.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.75	108.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.—	105.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.35	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.50	92.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.45	100.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275.50	279.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274.—	278.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	113.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.80	98 80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.85	102.85
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.25	102.25
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.80	110.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.15	117.15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	—.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.70	95.70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111.10	112.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	436.—	440.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	174.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	175.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.90	55.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	71.—	75.—
Salina 40 zł. mk.	235.—	239.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.50	275 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2665.—	2670.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	728.—	730.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	522.—	524.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	543.50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	230 —	240.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	415.50	416.10
„ Austro-węg. 1400 k.	1604.—	1614.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	526.—	527.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	249.—
Zivnostenska banka 100 zł.	252.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	418.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530.—	5550.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583.—	585.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	429.—	433.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	860.—	866.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	689.—	692.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	940.—	960.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	390.25	391 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1672.—	1682.—
Schodnicy 500 kor.	695.—	705.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	395.—	396.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.92½	117.12½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.75	240.
Paryż za 100 franków	95.32½	95.45
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.—	117.25
Włoskie banki	95.20	95.40
Francuskie banki	95.20	95.40
Szwajcarskie banki	95.20	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04½	19.06½
20-markówka	23.38	23.44
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.95	117.12½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.40
Ruble	2.52¾	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[3417 1—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, aparat do piwa, wódki, pianino, fortepian, bilard i różne towary żelazne.

Wtorek 5. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, fortepiany, towary kolonialne i obrazy olejne.

Środa 6. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, kasa, fortepiany, i maszyny do szycia.

Czwartek 7. maja 1903 od 9 do 12. godz. meble, fortepian, i maszyny do szycia.

Piątek 8. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, rowery, fortepian, piece kaflowe, sukna i większa ilość obuwia męskiego, damskiego oraz krawaty i koszule.

Sobota 9. maja 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble, bielizna i pościel.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1903.

L. 34.133. [3315 3—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogą strategiczną Błażowa Łańcut w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się dnia 6. maja 1903 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą 12.838 kor. 20 hal. za 1730 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 3. kwietnia 1903.

L. 32.027. [3316 3—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla drogi strategicznej Dolina-Wyżków w Stryjskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 odbędzie się dnia 13. maja 1903 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 2305 metrów sześciennych 7968 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowik, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. E. 236/3 (3) [3303 3—3]

Na żądanie Abrahama Birnbauma, odbędzie się dnia 20. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Nisku, licytacya $^{142069877443}/_{174855824800}$ części realności lwh. 172 gm. Nisko.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną 2961 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 1974 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. E 281/3 (3) [3344 3—3]

Dnia 12. maja 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności whl. 340 gm. Bortniki z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 33.427 kor. 98 hal., z czego na budynki przypada 5660 kor., na grunta zaś 27.766 kor. 98 hal., przynależności zaś na 1754 kor.

Ze względu na brak przynależności łącznej wartości 1540 kor. do prowadzenia racyonalnej gospodarki ustala się wartość tej realności z przynależytościami na 33.641 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 22.427 kor. 98 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz. E. 56/3 (5) [3304 3—3]

Dnia 11. maja 1903 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 8 tutejszego sądu odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. liczba 131 ks. gr. gm. Klimkowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 370 kor. przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 265 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1975/2 (4) [3299 3—3]

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez dra A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 20. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności whl. 348 ks. gr. gm. kat Meducha.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 352 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 235 kor. 13 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. E. 292/3 (2) [3297 3—3]

Dnia 26. maja 1903 o godz. 11 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 674 ks. gr. gm. kat. Mogielnica Leona Zielińskiego własnej, wraz z przynależnościami, ocenionej na 404 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 269 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 6 kwietnia 1903.

L. cz. E 266 (4) [3351 2—2]

Dnia 4. maja 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 17. Sądu tutejszego licytacya realności whl 28 ks. gr. gm. Pohar.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2095 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1396 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 23. marca 1903.

L. cz. E. XX. 1715/2 (37) [3360 2—3]

Sprostowanie.

Niniejszem uzupełnia się edykt z dnia 5. marca 1903 l. cz. E. XX. 1715/2 (29) ogłoszony w Nr. 71, 72, 73 w dniach 28. 29. i 31. marca 1903 w ten sposób: „Najniższa cena wynosi 72.869 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.“

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XX.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. E. 182/2 (36) [3369 2—3]

Sprostowanie.

Odnośnie do ogłoszeń z dnia 21. marca 1903 l. cz. E 182/3 (28) odnoszących się do wyznaczonej na 20 maja 1903 licytacyi dóbr Worwolińce a umieszczonych w Gazecie Lwowskiej Nr. 88, 89 i 90 prostuje się, że najniższa cena wynosi 111.748 kor. 30 hal., a nie 111.745 kor. 30 hal.

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV.
Tarnopol, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1517/1 (32) [3302 2—3]

Dnia 25. maja 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie, licytacya połowy realności lwh. 342 gminy Radruż i połowy realności lwh. 240 gminy Smolin wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależytościami na 2120 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 1413 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg taburny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 15. grudnia 1902.

L. cz. E. 1820/3 (5) [3350 1—2]

Dnia 15. maja 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17. sądu tutejszego licytacya realności whl. 214 ks. gr. gm. Jamelnica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2875 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1916 kor 66 hal.

Warunki licytacyi i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1230/2 (8) [3413 1—3]

Na żądanie Nuchema Mandelbauma, kupca w Chrzanowie, odbędzie się w dniu 15. maja 1903 r. o godz. 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 3. w Jaworowie, licytacya realności lwh. 71 ks. gr. gm. Byczyna objętej, dłużnika własnej.

W skład sprzedać się mającej realności wchodzą orne grunta, łąki, dom murowany, dom drewniany ze stajnią i drewnianą stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 7675 kor.

Najniższa cena wynosi 4583 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Jaworzno, dnia 28. marca 1903.

L. 41.457 [3346 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach strategicznych w Jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się dnia 13. maja 1903 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą:

1) na drodze Przeworsk-Sieniawa 11.162 kor. 80 hal. za 1180 m³.

2) na drodze Jarosław-Gorzyce 8640 kor. 60 hal. za 960 m³.

3) na drodze Gorzyce-Tryńcza-Leżajsk 7552 kor. 80 hal. za 720 m³. Razem 27.365 kor. 20 hal. za 2860 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jedno-

stkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1908/2 (4) [3359]

Dnia 18. maja 1903 o godz. 9¼ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności whl. 2738, gminy kat. Różnów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z starej chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 155 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 103 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Zabłotów, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. E. 218/3 (4) [3356]

Dnia 18. maja 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21., odbędzie się licytacya whl. 461 i 1005 gminy Dzurów wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, poddasza szopy, karmnika, kurnika, koszmicy i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) whl. 461 na 1260 kor. 75 hal., zoś b) whl. 1005 na 541 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 840 kor. 50 hal. ad b) 360 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Zabłotów, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. E. 499,3 (3) [3339]

Dnia 19. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności whl. 32 gm. Ostaw czarny wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1320 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1080 kor.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6. kwietnia 1903.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Delatyn, dnia 31. marca 1903.

L. cz. 1658/2 (1) [3357]

Dnia 18. maja o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacya realności whl. a) 236, b) 219, c) 238, gminy Kilichów, tudzież d) połowy realności whl. 1340 gminy Tułuków Dmytra Strypki własnej.

Nieruchomości są ocenione a to: ad a) na 800 kor., ad b) na 600 kor., ad c) na 400 kor., ad d) na 458 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności a to: ad a) 533 kor. 32 hal., ad b) 400 kor., ad c) 266 kor. 66 hal., ad d) 305 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta mogą, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymieniwnym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze sktkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1892/2 (4) [3358]

Dnia 18. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2., licytacya realności whl. 139 gm. Kilichów, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty starej, i dwu kawałków starego płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 480 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6. kwietnia 1903.

Konkursa.

LW. 86.600/903 [3314 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W szkole ogrodniczej utrzymywanej przez centralne zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, wakują trzy miejsca, do których jest przywiązane wsparcie w rocznej kwocie 126 kor. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego.

Zakład ten wykształca uczniów na praktycznych ogrodników.

Chcący się ubiegać o powyższe miejsca winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31. maja r. b. i dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że dwunasty rok życia ukończyli, a ośmnastego nie przekroczyli;

2. świadectwo szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej ukończyli z dobrym postępem;

3. dowód, że są sierotami po obojgu, a przynajmniej po jednem z rodziców;

4. świadectwo ubóstwa;

5. poświadczenie lekarskie, że są fizycznie dostatecznie rozwinięci, aby podołać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęci do zakładu winni będą zgłosić się w wyznaczonym im terminie do szkoły Towarzystwa, gdzie otrzymają bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi

wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 30. marca 1903.

Piotrowski w. r.

L. 44.181/II. [3327 3—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. w Izdebkach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

2. w Prusach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego 504 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20. kwietnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz C II. 150/3 (1) [3336 3—3]

Przeciw Hermanowi Jokobsohn, Juliuszowi Jakobsohn, Zofii Badian i Minie Zucker których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Sarę Schinetter pozew o uzanie własności realności lwh. 1154 gminy Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5. maja 1903 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Schaffa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. T. 2,3 (2) [3600 3 3]

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ogłasza, że względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Dolinie Nr. 4714, opiewającej na imię Maryi Faker, której stan 68 kor. 51 hal. wynosił, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanej książeczki wkładkowej, by w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa wywiódł, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu, w mowie będąca książeczka wkładkowa na żądanie proszącej za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13. marca 1903.

L. cz. Prez. 5812 [3313 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Klemens Rozłucki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. grudnia 1902 L. 27.027 notaryuszem w Bukowsku zamianowany, złożywszy dnia 15. kwietnia 1903 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. Prez. 1102 18 P./3 [3287 3—3]

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1903 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu Dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, tudzież radców Karola Zollnera, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Feliksa Majewskiego, Emila Kobrzyńskiego i Antoniego Nehrebeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 15. czerwca 1903 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 21. kwietnia 1903.

L. 53.147.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. kwietnia 1903 L. 18.271, o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z granicznego powiatu sądowego Elesd (komitat Bihar) na Węgrzech i z powiatów Gradiška nowa, Pakrac (komitat Pożega) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Benkovac, Knin, Krośnie z powodu panującego pomoru zakazany jest przywóz świń z granicznego powiatu sądowego Makovicza (komitat Saros) na Węgrzech i z granicznego powiatu Gračac (komitat Lika-Krbava) w Kroacyi-Slawonii, jakoteż na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Nowym targu i Wallachisch-Meseritsch z powodu róży wąglikowej zakazany jest przywóz świń z granicznych powiatów sądowych Szepesófalva (komitat Szepes), Vagbeszterce (komitat Trencsén) na Węgrzech i wreszcie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Benkovac i Knin z powodu panującej ospy u owiec zakazany jest przywóz owiec z granicznego powiatu Grač (komitat Lika Krbava) w Kroacyi-Slawoni do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydane zaka przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu Felső-Tarcza, łącznie z miastem Ki Szeben (komitat Sáros), następnie przywo przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec, kó z granicznego powiatu sądowego Felső-Puly (komitat Sopron), jakoteż przywozu świ z powiatów sądowych Erzsébetváros, łączn z miastem tej samej nazwy (komitat Ki Küküllö), Medgyes, łącznie z miastem t samej nazwy, Segesvár łącznie z miaste tej samej nazwy (komitat Nagy-Küküll Kraszna Zilah, łącznie z miastem tej sam nazwy (komitat Szilágy), Vinga (komit Temes), Csene, Perjámos (komitat Toront na Węgrzech.

Zniesienie zakazów z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 18 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu zwierząt racicowych z gmin Gromo (powiat sądowy Felső-Tárcza) Csawa, Dr recske, Ligvand, Locsmand, (powiat sądow Felső-Pulya), w których panowała zaraz pyska i racic, następnie zakazu przywoz świń z miasta Medgyes (powiat sądowy Me gyes) na Węgrzech, w którem panował pomór świń, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. i 1 kwietnia 1903, L. 16.534 i 16.652 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 22. kwietnia 1903, L. 49.821 i 49.822 (Gazet Lwowska z 25. kwietnia 1903 Nr. 94).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1903.

L. cz. Cg. I. 79/2 (I.) [336

Przeciw Amalii hr. Bonfleur względnie tejże spadkobierców jakoteż przeciw Domicelli, Karolinie, Jakóbinie, Fryderyce, Wilhelminie 5 imion hr. Flemingowej względnie tejże spadkobierców, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został d c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie prze Majera Rappaporta w Złoczowie, pozew uznanie kollokowanej w tabeli kollokowan c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dn 1. i 2. października 1836 L. 12644 na I miejscu na rzecz masy Maryanny ks. Radziwiłł, względnie Amalii hr. Bonfleur sum 4400 złr. w. w, na kwotę 2644 złr. 40 n k. obliczonej, za zgasłą.

Na podstawie pozwu rozpisaną został pierwsza audyencya na dzień 29. kwietni 1903 przed południem o godzinie 9 N. b. l

Celem strzeżenia praw niewiadomej pobytu Amalii hr. Bonfleur względnie tejż niewiadomych spadkobierców, ustanawia s kuratorem ad actum dr. Emila Psarskieg adwokata w Tarnowie a celem strzeżeni praw niewiadomej z pobytu Domicelli 5 imio hr. Flemingowej, względnie tejże niewiad mych spadkobierców dr. Alojzego Malav skiego, adwokata w Tarnowie.

Powyżsi kuratorowie zastępywać będą w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 12. kwietnia 1903.

L. 42.581.

OBWIESZCZENIE.

W części XXV. Dziennika ustaw państwa z 31. marca 1903 Nr. 73, ogłoszone zostało rozporządzenie c. k. Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu, kolei i rolnictwa z 29. marca 1903 o zapobieganiu i tłumieniu **cholery drobiu**, wraz z dotyczącem pouczeniem.

C. k. Namiestnictwo, zwracając uwagę stron interesowanych na to rozporządzenie, zaznacza, że ma ono na celu nie tylko ochronę drobiu od zarazy w kraju, ale także zapobieżenie rozwlekaniu jej do innych państw z drobiem wywożonym a temsamem utrzymanie i nadal istniejącego eksportu, że zatem w dobrze zrozumianym interesie własnym powinno być jak najściślej przestrzegane.

W szczególności zwraca się uwagę na to, że posiadacz drobiu, względnie jego zastępca w razie padnięcia drobiu wśród objawów uzasadniających według pouczenia podejrzenie cholery, jest obowiązany pod karą donieść o tem natychmiast naczelnikowi gminy (przełożonemu obszaru dworskiego), względnie politycznej władzy powiatowej a nadto oddzielić zwierzęta zdrowe od chorych i podzieliwszy je, o ile to możebne na mniejsze partye, umieścić każdą osobno. Zwierząt chorych nie wolno wypuszczać z kurnika (stajni), jeszcze zdrowych nie wolno wypuszczać z obejścia.

Naczelnik gminy, (przełożony obszaru dworskiego) ma o każdem doniesieniu zawiadomić bezzwłocznie przełożoną polityczną władzę powiatową, czuwać nad ścisłem przestrzeganiem tymczasowych środków ostrożności a nadto jednę sztukę padłego drobiu przesłać w stosownem opakowaniu politycznej władzy powiatowej celem sprawdzenia przyczyny śmierci.

Skoro cholera drobiu zostanie sprawdzoną urzędownie, ma naczelnik gminy (przełożony obszaru dworskiego) ogłosić to jakoteż i z tego powodu wydane dalsze zarządzenia jak najobszerniej w sposób w miejscu praktykowany.

Gdy w zapowietrzonem obejściu wyginie lub zostanie wybity wszystek drób, albo jeżeli w ciągu dni 8-miu od ostatniego padnięcia, zabicia lub wyzdrowienia nie wydarzy się dalszy wypadek zachorowania, należy donieść o tem politycznej władzy powiatowej, która zarządzi stosowne odwietrzenie i po jego uskutecznieniu uzna zarazę za wygasłą.

Gdyby w czasie pędzenia lub przewozu drobiu zaszły wypadki padnięcia wśród objawów uzasadniających podejrzenie cholery, winien prowadzący taki transport ile możności jak najrychlej go wstrzymać. Z takim transportem należy postąpić w myśl powyższych postanowień, odwietrzając także części wozów i przyrządów użytych do przewozu (kojce, klatki, koszyki etc.), z którymi się drób stykał. Zapowietrzone wozy kolejowe mają być odrażone według przepisów o desinfekcyi wagonów kolejowych.

Polityczna władza powiatowa może w razie potrzeby w poszczególnych gminach lub nawet w całym powiecie politycznym zarządzić wskazane w §. 8. rozporządzenia środki ostrożności co do przewozu drobiu przeznaczonego do handlu na drogach publicznych, tudzież może kurniki i lokale handlowe służące do przetrzymywania lub sprzedaży drobiu poddać dozorowi weterynaryjno-policyjnemu.

Szczególniejszą uwagę zwraca się na przepis § 8. rozporządzenia ministeryalnego, według którego **drób handlowy przeznaczony do wywozu za granicę państwa ma być opatrzony paszportami**, w których władza miejscowa (naczelnik gminy, przełożony obszaru dworskiego), winna poświadczyć, że w miejscowości, z której drób pochodzi od 8-miu dni nie panuje żadna zaraźliwa choroba drobiu.

Paszporty takie będą wydawane na białych blankietach paszportowych w sposób przepisany dla wydawania paszportów dla świń.

Do wywozu będzie dopuszczony tylko drób opatrzony przepisanymi paszportami i tylko wtedy, jeżeli przy oględzinach weterynarskich dokonywanych na koszt stron w ustanowionych do tego stacyach granicznych, uznany zostanie za wolny od zarazy. Drób zaś, między którym przy tych oględzinach znajdzie się choćby jedna sztuka padła lub chora na cholerę, będzie wstrzymany a nadawca natychmiast o tem zawiadomiony z wezwaniem, aby rozporządził posyłką.

Jeśli właściciel nie zgodzi się na natychmiastowe wybicie wszystkich zwierząt będzie drób cofnięty koleją do miejsca pochodzenia lub innego i poddany ograniczeniom §§. 2—5. rozporządzenia ministeryalnego.

Postanowienia §. 8. rozporządzenia nie odnoszą się do posyłek drobiu z Węgier. Gdyby jednak w takich posyłkach stwierdzono podejrzenie zarazy, właściwa polityczna władza powiatowa wyda potrzebne zarządzenia.

Na podstawie §. 8. rozporządzenia c. k. Namiestnictwo ustanawia dla wywozu drobiu przeznaczonego do państwa niemieckiego stacye graniczne w **Oświęcimie i Szczakowej**, w których za oględziny wyprowadzanego drobiu handlowego pobierane będą przez tamt. c. k. urzędy cłowe na tępujące opłaty a mianowicie za oględziny:

a) 1—50 sztuk po 10 h,

b) każdych dalszych 100 sztuk po 10 h, albo jeżeli drób zajmuje cały przedział poziomy wagonu (étage),

c) od jednego przedziału 1 kor.

Drobny handel drobiem w powiatach granicznych Biała i Chrzanów jest wyjęty od postanowień §. 8. rozporządzenia i wydanych na jego podstawie powyższych przepisów.

Niniejsze obwieszczenie wchodzi w wykonanie równocześnie z rozporządzeniem ministeryalnem powołanem na wstępie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

POUCZENIE

o cholerze drobiu (tyfoidalnym pomorze drobiu) i o środkach do jej zwalczania.

1. **Rodzaj choroby i jej rozszerzanie się:**

Cholera drobiu jest chorobą zaraźliwą, bardzo łatwo się przenoszącą, na którą zapada drób domowy, zwłaszcza kury, indyki, gęsi i kaczki i która kończy się prawie bez wyjątku śmiercią.

Zdrowy drób zaraża się najczęściej przez świeżo wprowadzony drób chory.

Obok tego szerzyć się może wspomniana choroba za pośrednictwem drobiu padłego lub jaj, kału, krwi, wnętrzności, piór i t. d. żywych lub zabitych chorych kur, gęsi, kaczek i t. d.

Również zarazić się może zdrowy drób, gdy się dostanie na drogi, pastwiska, do potoków lub sadzawek, gdzie przedtem przebywał chory drób.

2. **Znamiona cholery drobiu.** Że się drób zaraził, ujawnia się to najpierw nagle występującymi przypadkami śmierci. Gęsi, kury, kaczki i t. d. giną często, chociaż nie można spostrzedz wpadających w oczy objawów chorobowych.

Przy dokładnem badaniu, po zajściu pierwszych wypadków padnięcia można jednak zauważyć, że niektóre zwierzęta są osłabione i smutne, że upierzenie jest najeżone, że opuszczają skrzydła, okazują wzmożone pragnienie, niekiedy wymiotują i cierpią na cuchnącą biegunkę.

Oddany kał jest z początku papkowaty, biało-żółtej barwy, później śluzowaty, wodnisty, zielony.

3. **Zapobieganie cholerze drobiu.** Przed zawleczeniem zarazy można się ustrzedz zachowując następujące środki ostrożności:

a) unikać dokupowania obcego drobiu, zwłaszcza sprowadzonego z zagranicy;

b) usuwać nieszkodliwie odpadki obcego drobiu zabitego, lub użytego dla potrzeb domowych;

c) nie puszczać drobiu na drogi, pastwiska, do potoków i t. d., na które ma przystęp drób obcy;

d) nie wpuszczać handlarzy drobiu na swe obejścia.

Jeżeli n. p. w celach hodowlanych nie można się obejść bez zakupna obcego drobiu, wówczas wskazanem jest drób taki przez 6 do 8 dni trzymać oddzielnie w zamknięciu i dopiero wtenczas złączyć go z miejscowym drobiem, gdy w ciągu tego czasu nie okażą się u niego żadne objawy chorobowe.

Jako środka zapobiegawczego można także używać szczepienie ochronne.

4. **Postępowanie po wybuchu cholery drobiu.** Leczenie drobiu, który zachorował na cholerę środkami leczniczymi, pozostaje zwykle bez skutku i z tego powodu nie zasługuje na zalecenie.

Bardziej prowadzącem do celu jest natychmiastowe zabicie i nieszkodliwe usunięcie sztuk, które zachorowały, ponieważ zdarza się tylko w nielicznych wypadkach ich wyzdrowienie.

W każdym razie należy zdrowo wyglądające zwierzęta natychmiast oddzielić od sztuk chorych, lub podejrzanych o zarazę i umieścić je oddzielnie.

Naczynia do karmienia i pojenia zdrowego drobiu wyznaczyć należy takie, których chore zwierzęta nie używały.

Dalej jest wskazane drób zdrowo wyglądający podzielić na drobne partye i nie dopuszczać żadnej styczności tych partyi drobiu między sobą.

Dotknięty chorobą drób padły i zabity należy w całości (zatem wraz z piórami) — jeśli technicznie w sposób nieszkodliwy (przez przerobienie w Kafildesinfektorze) nie da się go zużytkować — spalić lub zakopać na grzebowisku gminnem tak głęboko, by padlina, którą trzeba poprzednio polać mlekiem wapiennem, przykryta była ziemią najmniej na jeden metr wysoko.

Niebezpiecznem jest bardzo wyrzucać padły drób do dołów kloacznych lub na gnojowiska, gdyż zarazek cholery drobiu utrzymuje się w gnoju dłuższy czas i może w ten sposób stać się powodem ponownego wybuchu zarazy.

Gdy w zapowietrzonem obejściu wszystek drób wyginie, albo zostanie wybity, lub gdy od ostatniego wypadku padnięcia, zabicia albo wyzdrowienia upłynie ośm dni, natenczas muszą być miejsca w których chory drób był umieszczony — a o ile to możliwe — także wszystkie przedmioty, z którymi się stykał, dokładnie oczyszczone z zarazka.

Oczyszczenie to przeprowadza się najodpowiedniej w sposób następujący:

a) Kał, resztki karmy, zmiecione nieczystości należy spalić, lub w ten sam sposób zakopać jak drób padły skutkiem zarazy (ustęp trzeci);

b) Podłogi, drzwi, ściany, grzędy (Sitzstangen), naczynia używane do pojenia i karmienia należy dokładnie zmyć gorącym ługiem sodowym (3 klgr. sody używanej do prania na 100 litrów wody); przedmioty z drzewa uszkodzone i małej wartości najlepiej spalić;

c) Podłogi z ziemi i piasku należy, jeśli to możliwe, zebrać najmniej na 10 cm. w głąb i zebrany materyał zakopać tak, jak kał i nieczystości (według alinea a).

Sadzawki do pływania należy spuścić i dokładnie oczyścić.

d) oczyszczone stajnie należy dokładnie przewietrzyć, a następnie

e) podłogi, ściany, drzwi i t. d. powlec mlekiem wapiennem (5 klgr. wapna niegaszonego na 100 litrów wody).

L. cz. C. 101/3 (4) [3396]

Przeciw nieobecnej Feidze Herz i Eisigowi Herz wniósł Naftali Meller w Rzeszowie pozew o 200 kor. z pn. 21 ustna rozprawa odbędzie się dnia 5. maja 1903 godzina 10 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. adw. dr. Dybaś w Żmigrodzie będzie ich zastępywać dopóki się oni w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 19. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 155/3 (1) [348]

Przeciw Józefowi Dziubakowi z Czarnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Gorlicach przez Iwana Urania z Długiego pozew o 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5. maja 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Dziubaka, ustanawia się pana dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 23. kwietnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Najpiękniejszy połysk bielizny

gwarantuje się nawet niewprawnym rękom przez bardzo pojedyncze użycie sławnego w świecie

Srebrnego krochmalu błyszczącego

Fritz Schulz junior, Akc. Tow.

Eger i Lipsk.

Prawdziwy tylko z markami ochronnymi »GLOBUS« i »ŻELAZKO«. — Wszędzie do nabycia.

Skład główny we Lwowie: **Floryan Krause.**

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Ogłoszenie.

Trzecie Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów odbędzie się dnia 30. maja 1903 o godzinie w pół do 11-tej przed południem we Wiedniu, w biurach Towarzystwa I. Freiung 8, na które P. T. PP. Akcyonaryuszów niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Przedstawienie sprawozdania.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok administracyjny 1902, sprawozdanie Komisyi rewizyjnej, przyjęcie zamknięcia rachunków i udzielenie absolutoryum Radzie zawiadowczej.
3. Wybór członków Rady zawiadowczej.
4. Nowy wybór Komisyi rewizyjnej.

W celu wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu i wykonania prawa głosowania, tudzież w celu powzięcia uchwał co do spraw porządkiem dziennym objętych zwraca się uwagę na §§. 16, 17, 18, 21 i 22 statutów Towarzystwa — w szczególności należy zdeponować akcye — z wyjątkiem akcyj będących w posiadaniu kraju Galicyi lub galicyjskich Rad powiatowych względnie gmin najpóźniej do 20. maja 1903 włącznie w biurze Towarzystwa, I. Freiung 8.

Do akcyj deponowanych dołączyć należy dwie przez deponującego własnoręcznie podpisane względnie podpisem firmy zaopatrzone konsygnacye, z których jedna z potwierdzeniem odbioru zwróconą będzie deponentowi przy równoczesnem wydaniu mu karty legitymacyjnej.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu nastąpi zwrot deponowanych akcyj tylko za zwrotem konsygnacyi będącej w posiadaniu deponenta.

Co się tyczy akcyj będących w posiadaniu kraju Galicyi lub galicyjskich Rad powiatowych względnie gmin Gmin wystarczy potwierdzenie kasy, w której w przechowaniu się znajdują.

Wiedeń, dnia 25. kwietnia 1903.

Prezydent Rady zawiadowczej
Towarzystwa akc. kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów
Dr. Zygfryd Wexner m. p.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagon;

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 26. kwietnia 1903.

Z Lucerny do Tirolu - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze do najęcia od 1. maja, ul. Zyblikiewicza 37.

Miód patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt tylko za 6 koron za zaliczką wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

Sumienny, pilny, trzeźwy i moralny mężczyzna 40 lat mający, były dyetaryusz, przez ośm lat w tym zawodzie pracujący, poszukuje posady zaraz. Adres F. I. P. poste restante Lwów.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 kilgr 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzenioswiec, em. naucz. Iwaszczany p.

Plac we Lwowie w centrum miasta, z pałacykiem, na 2 fronty dwu ulic, z placem 2040 sążni do sprzedania. **Warunki jaknajdogodniejsze.** Cena 160 tysięcy. Oferty biuro ogłoszeń St. Sokołowskiego.

Czeladnik krawiecki ojciec trojga nieletnich dzieci, od 8-miu miesięcy ciężko chory pozostający bez najmniejszego zaopatrzenie udaje się do serc litościwych z prośbą o jakąkolwiekbądź pomoc. Łaskawe datki proszę nadsyłać: Leon Smalski, Lwów, ul. Zacerkiewna l. 3, III. piętro

Osoba inteligentna posiadająca język francuski i niemiecki poszukuje biurowego zajęcia. Zgłoszenia pod S. S. 100 przyjmuje Biuro dzienników Pasaż Hausmana Lwów.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

ROWERY z fabryk Dürkopp & Co. i Cless-Plessing w Gracu, wszelkie przybory dla kolarzy i warstat reperacyjny. **RAKIETY,** piłki i siatki do tennisa poleca najtaniej

W. Łukasiewicz
Lwów, ul. Akademicka 26.
Cenniki gratis.

Rurki drenarskie
w wielkich ilościach poleca
Fabryka dachówek i wyrobów glinianych „Karol"
w Polance-Karol koło Krosna.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny

poleca
Herbatę
zbioru majowego

1/2 kilo	Congo	zł. 1·60
„	Souchong czarna	„ 2·—
„	Zbiór majowy	„ 3·—
„	Kaysow czarna	„ 4·—
„	Melange de Lond.	„ 4·—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1·30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1·60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, k… rozsyła franco opłacone do każdej st… pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku

Portorico	zł. 9·—	1/2 kl. -
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„ -
Ceylon zielona	„ 10·—	„
„ przednia	„ 10·40	„
„ gruboziarn.	„ 10·75	„
„ perłowa	„ 10·75	„
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„
Jawa złota	„ 10·75	„

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną poczt…

Piwo Pilzeneckie.

Z dniem 24. kwietnia b. r. objąłem generalne zastępstwo dla Galicyi piwa **akcyjnego browaru staro-pilzeneckiego** (Pilsenez koło Pilzna w Czechach) jakoteż **piwa kulmbachowskiego** (czarnego).

Piwo pilzeneckie jest znane w całym świecie ze swej nadzwyczajnej dobroci, jakości, równie dobre, jak piwo pilzneńskie.

Piwo to sprzedaję hurtownie i częściowo, na beczki, flaszki i miary **w Hotelu Metropol.** — Od dziesięciu flaszek dostawiam bezpłatnie do domu.

Kantor piwny otwarty jest w hotelu „Metropol" od godz. 9 rano do 9 wieczór gdzie też w tej porze otrzymać można wszelkie wyjaśnienia i czynić zamówienia.

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, pozostaję z poważaniem

Krzysztof Janowicz.

Obwieszczenie.

Zamknięcie rachunków i Bilans Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baligrodzie, Stowarzyszenia zarestrowanego z podwójną odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się w lokalu swego Towarzystwa dnia 13. maja 1903 od godziny 1 do 3 po południu na którem to Zgromadzeniu przedłożony zostanie porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1902.
3. Co do rozdziału czystego zysku za rok 1902.

Uprasza się wszystkich członków Towarzystwa o zgromadzenie sie w powyższym dniu i oznaczonej godzinie.

Baligród, dnia 26. kwietnia 1903.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przem. w Baligrodzie,
zarejestrowane z podwójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Hersch Garfunkel dyrektor. **Simon Mitman** prezes.

Borysławskie Towarz. dla Transportu i Magazynowania Ropy
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 o godzinie 3-ciej po południu w Drohobyczu, w biurze adw. dra Marcelego Fraenkla.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1902 i przedłożenie zamknięcia rachunkowego.
2. Wniosek Komisyi rewizyjnej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Ustanowienie renumeracyi Komisyi rewizyjnej na rok 1902.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1903.
6. Wybór jednego członka Rady nadzorczej a odnośnie zatwierdzenie wyboru w tej mierze po myśli ust. III. §. 22. statutu w drodze kooptacyi przez Radę nadzorczą dokonanego.

Drohobycz, dnia 23. kwietnia 1903.

Zastępca prezesa Rady nadzorczej
Arpad Csonka.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika … tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie …

Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14. … jedwabne atłasowe po zł. 12·50. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.

Nowość, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.

Nowość, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i sat… po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atłasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.

Materace czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z m… rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, ścieradła i t. p.

Nowość, maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. z… Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3 poduszki. Drelichy na materace m… ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1·50.

Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Przemysł kraj.
Ręcznego wyrobu!
Płótna białe na bieliznę,
Bieliznę stołową, Ręczniki, Chustki do nosa,
Ścierki, Pończochy, Skarpetki
poleca
BAZAR KRAJOWY
we Lwowie, ul. III. Maja l. 5.

Kupujmy co kraj wytwarza.

Koron 200.000

względnie koron 100.000 wygrać można promesą na los węgierski premiowy. Ciągnienie 15. maja. Cena całej promesy kor. 11·—, połówki kor. 7·— razem ze stemplem i przesyłką. Przed zakupnem losów za gotówkę lub na spłaty upraszamy zażądać naszego polskiego „Poradnika finansowego" który rozsyłamy każdemu bezpłatnie.

Dom bankowy
Rohatyn i Ulam
Lwów, ul. Sykstuska l. 8.

PARKIETY
i posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK
we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.